

RB MAGA ZINE

sierpień 8 (56) / 2019

**ULGA ZA ZŁE DŁUGI JUŻ Z PODPISEM
PREZYDENTA. DŁUG ODLICZYSZ W PIT I CIT**

**SZKOLENIE WYJAZDOWE
– MOTYWACJA I EDUKACJA W JEDNYM**

MICHAŁ WASILENKO

**KOMENTARZ DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO
DOTYCZĄCEJ PRZEJŚCIA UDZIAŁÓW
W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM W WYNIKU
POŁĄCZENIA PRZEZ PRZEJĘCIE SPÓŁEK
PRAWA HANDLOWEGO**

**RZĄD UTRUDNIA OSOBOM PRAWNYM
PROWADZENIE POSTĘPOWAŃ PRZED SĄDAMI**

**OD NOWEGO ROKU KASY REJESTRUJĄCE
W POSTACI OPROGRAMOWANIA, ALE NADAL
Z DRUKOWANYMI PARAGONAMI**

ISSN 0239-2313



9 770239 231643 >

SZKOLENIA WYJAZDOWE

Wpływ zmian w prawie pracy na listę płac 2019/2020.

Kazimierz Dolny, Król Kazimierz, 23-25 października

CENY TRANSFEROWE 2019/2020 - zasady sporządzania dokumentacji podatkowej oraz analiz stosowanych w dokumentacji

Wisła, Hotel Gołębiowski, 13-15 listopada

Efektywne planowanie procesów podatkowych i finansowych w Grupie Kapitałowej

Zakopane, Nosalowy Dwór, 20-22 listopada

Podatki 2019/2020 – zmiany w VAT/CIT/ PIT oraz aktualne problemy

Zakopane, Nosalowy Dwór, 20-22 listopada

Wpływ zmian w prawie pracy na listę płac 2019/2020.

Zakopane, Nosalowy Dwór, 20-22 listopada

Kontakt: 22 276 61 84, szkolenia@russellbedford.pl





4

KOMENTARZ DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO DOTYCZĄCEJ PRZEJŚCIA UDZIAŁÓW W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM W WYNIKU POŁĄCZENIA PRZEZ PRZEJĘCIE SPÓŁEK PRAWA HANDLOWEGO

Autor: Michał Wasilenko

8

ULGA ZA ZŁE DŁUGI JUŻ Z PODPISEM PREZYDENTA. DŁUG ODLICZYSZ W PIT I CIT

Autor: Rafał Dąbrowski



32

FUNKCJONOWANIE SPÓŁEK W STOSUNKU DOMINACJI I ZALEŻNOŚCI

Autor: Przemysław Lach

SPIS TREŚCI

Sierpień / 2019

TEMAT NUMERU

Komentarz do uchwały Sądu Najwyższego dotyczącej przejścia udziałów w użytkowaniu wieczystym w wyniku połączenia przez przejęcie spółek prawa handlowego4

PODATKI

Resort finansów rezygnuje z uproszczonego APA6

Ulga za złe długi już z podpisem Prezydenta. Dług odliczysz w PIT i CIT8

Indywidualne mikrokonto bankowe dla każdego podatnika już od nowego roku9

Rozliczanie podatku VAT i podatku dochodowego z faktury za naprawę powypadkową opłaconą przez ubezpieczyciela 10

Zorganizowana i zaplanowana sprzedaż gruntu podlega opodatkowaniu 12

EDUKACJA

Szkolenie wyjazdowe – motywacja i edukacja w jednym 14

PRAWO

Członkostwo w radzie nadzorczej spółki komandytowo-akcyjnej członka pozbawionego prawa reprezentowania spółki 16

Odpowiedzialność pełnomocnika powołanego przez zgromadzenie wspólników 18

Likwidacja spółki z o.o. a zbycie nieruchomości 20

Zgromadzenie wspólników na Messengerze? Nowelizacja kodeksu spółek handlowych ma wprowadzić mobilne ułatwienia prowadzenia działalności 22

Rząd utrudnia osobom prawnym prowadzenie postępowań przed sądami 24

Udzielenie prokury kilku osobom łącznie a reprezentacja spółki kapitałowej 26

Prawo do eutanazji oraz odmowa udzielenia pomocy w świetle polskich przepisów karnych 28



TEMAT NUMERU

Komentarz do uchwały Sądu Najwyższego dotyczącej przejścia udziałów w użytkowaniu wieczystym w wyniku połączenia przez przejęcie spółek prawa handlowego

6

Reforma procesu karnego – prezydent podpisał ustawę przygotowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości 30

Funkcjonowanie spółek w stosunku dominacji i zależności 32

Ekwiwalent za niewykorzystany urlop nie stanowi wynagrodzenia za wykonaną pracę 34

Odszkodowanie przy lotach łączonych - nowy wyrok TSUE 35

KARIERA

Urlop spełni swoją rolę, jeśli nie będzie powodem stresu 36

RACHUNKOWOŚĆ

Raport NIK wskazuje na błędy Jednolitego Pliku Kontrolnego 38

Od nowego roku kasy rejestrujące w postaci oprogramowania, ale nadal z drukowanymi paragonami 40

SZANOWNI PAŃSTWO

W PRAKTYCE NASZEJ KANCELARII W SPOREJ MIERZE SKUPIAMY SIĘ NA PRAWIE KORPORACYJNYM, KTÓRE W POLSCE NIE JEST ZBYT PRZYJAZNE. RZĄD NIE DBA SZCZEGÓLNIE O INTERESY SPÓŁEK, WYCHODZĄC Z ZAŁOŻENIA, ŻE SĄ TO SILNE ORGANIZACJE, KTÓRE MAJĄ ŚRODKI, ABY RADZIĆ SOBIE SAME. SZKODA, ŻE ZAPOMINA SIĘ O TYM JAK CENNE SĄ CHOCIAŻBY DLA RYNKU PRACY.

Przedsiębiorcom tworzącym duże podmioty nie ułatwia się życia. Codziennie walczą z biurokracją i absurdalnym niekiedy prawem. Mamy to na własnym podwórku, jako funkcjonująca od wielu lat firma działająca w strukturze międzynarodowej grupy. Dzięki osobistym doświadczeniom i dzięki sprawom, które powierzają nam klienci, mamy ogromne doświadczenie w zakresie prawa dotyczącego fuzji, restrukturyzacji, a także regulowania tego, co można nazwać wewnętrznym życiem korporacji, a więc mnóstw powiązań, jakie panują w danej firmie. Z wiedzą teoretyczną i praktyczną znajomością zasad funkcjonowania spółek, wchodzimy w ich struktury jak do labiryntu. Czasami dostrzegamy naprawdę proste wyjście, czasami potrzeba lat, żeby wzmocnić korytarze i znaleźć właściwe drzwi.

W tym numerze naszego magazynu, tak jak właściwie w każdym z dotychczas wydanych, sporo piszemy na temat prawa spółek. Zapraszamy gorąco do lektury tematu głównego, a więc komentarza do uchwały Sądu Najwyższego dotyczącego przejścia udziałów w użytko-

waniu wieczystym w wyniku połączenia przez przejęcie spółek prawa handlowego. Warto przyjrzeć się też tematowi członkostwa w radzie nadzorczej spółki komandytowo-akcyjnej członka pozbawionego prawa reprezentowania spółki, o czym napisał Przemysław Lach (str 16-17), a także – odpowiedzialności pełnomocnika powołanego przez zgromadzenie wspólników, co omawia w artykule na stronach 18-19 Michał Skwarek. Z kolei Michał Wasilenko zwraca uwagę na ważny problem, jaki pojawił się w wyniku nowelizacji procedury cywilnej. Nowelizacja w tym zakresie przewiduje dodanie ust. 2 do art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że „spółka handlowa powinna wykazać także, że jej wspólnicy albo akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie majątku spółki lub udzielenie spółce pożyczki”. Zapis ten budzi zrozumiały sprzeciw między innymi dlatego, że stoi w sprzeczności w zasadą ułatwiania dostępu do sądu.

Katarzyna Kołbuś
Redaktor prowadząca

SIERPIEŃ NR 8 (56) 2019

RB Magazine
al. Jerozolimskie 123A, 02-017 Warszawa
tel. 22 276 61 84
www.russellbedford.pl

Wydawca

 Russell Bedford
taking you further

Redaktor Prowadząca
Katarzyna Kołbuś
katarzyna.kolbus@russellbedford.pl

Reklama
e-mail: marketing@russellbedford.pl

Projekt i skład
PDWA Interactive Agency
ul. Banderii 4 lok. 321
01-164 Warszawa
www.pdwa.pl

Informacje zawarte w tej publikacji są tylko dla celów informacyjnych i nie stanowią profesjonalnego doradztwa z zakresu księgowości, podatków, biznesu czy porad prawnych. Ustawy i przepisy zmieniają się szybko, więc informacje zawarte w niniejszym dokumencie mogą nie być kompletne i aktualne. Proszę skontaktować się z profesjonalnym doradcą przed podjęciem jakichkolwiek działań na podstawie zawartych informacji.

KOMENTARZ DO UCHWAŁY SĄDU NAJWYŻSZEGO DOTYCZĄCEJ PRZEJŚCIA UDZIAŁÓW W UŻYTKOWANIU WIECZYSTYM W WYNIKU POŁĄCZENIA PRZEZ PRZEJĘCIE SPÓŁEK PRAWA HANDLOWEGO

W dniu 25 lipca 2019 roku Sąd Najwyższy w sprawie rozpoznawanej pod sygnaturą III CZP 19/19 podjął uchwałę, zgodnie z którą, połączenie przez przejęcie spółek prawa handlowego na podstawie art. 492 § 1 pkt 1 k.s.h., którego dalszym następstwem jest przejście na spółkę przejmującą udziałów w użytkowaniu wieczystym, nie jest zbyciem nieruchomości w rozumieniu art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 2267)”.

MICHAŁ WASILENKO

Adwokat, Senior Associate w Departamencie Prawnym, członek Izby Adwokackiej w Lublinie, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym.

Powyższa uchwała podjęta została przez Sąd Najwyższy w odpowiedzi na następujące zagadnienie prawne: „Czy połączenie spółek w trybie art. 492 § 1 pkt 1 kodeksu spółek handlowych stanowi czynność prawną w rozumieniu art. 756[3] kodeksu postępowania cywilnego z zw. z art. 756[4] kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności czy przeniesienie udziałów w prawie użytkowania wieczystego nieruchomości wpisanych w księdze wieczystej wbrew ujawnionemu w niniejszej księdze wieczystej zakazowi ich zbywania skutkuje nieważnością przeniesienia prawa użytkowania wieczystego na rzecz przejmującej spółki?”.

Wyjaśnić należy, że obecnie spółki kapitałowe mogą się łączyć ze sobą bez względu na konfigurację podmiotową i ich charakter. Spółka z o.o. może przejąć inną spółkę z o.o. lub spółkę akcyjną, podobnie jak spółka akcyjna może przejąć spółkę akcyjną lub spółkę z o.o. Fuzji mogą podlegać spółki jednorodnie co do formy prawnej, jak i spółki kapitałowe, niejednorodnie. Nie ma ponadto przeszkód, aby w procesie łączenia w każdej z form, poza spółkami kapitałowymi, brały jednocześnie udział spółki osobowe. Proces łączenia się spółek przeprowadzany jest najczęściej w celu reorganizacji grup kapitałowych i jest zwykle podyktowany potrzebą dostosowania istniejącej struktury kapitałowej do nowych potrzeb. Działanie to może wynikać z potrzeby zwiększenia efektywności grupy czy też ograniczenia kosztów jej funkcjonowania. Proces łączenia może być przeprowadzony w drodze połączenia przez przejęcie, czyli przez przeniesienie całego majątku spółki przejmowanej na spółkę przejmującą przy ustaniu bytu prawnego tej pierwszej albo na podstawie połączenia przez zawiązanie nowej spółki.

Rozpatrywane przez Sąd Najwyższy zagadnienie prawne dotyczące przejścia na spółkę przejmującą udziałów w użytkowaniu wieczystym nieruchomości w wyniku połączenia przez przejęcie, rozważane było w kontekście art. 756[4]k.p.c., zgodnie z którą czynność prawna dokonana wbrew zakazowi zbywania lub obciążania nieruchomości, która nie ma urzędzonej księgi wieczystej lub której księga wieczysta zaginęła lub uległa zniszczeniu, jest nieważna. Zaś czynność prawna dokonana wbrew zakazowi zbywania lub obciążania nieruchomości, która ma urzędzoną księgę wieczystą, albo spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu jest nieważna, jeżeli dokonano wpisu w księdze wieczystej ostrzeżenia o zakazie zbywania lub obciążania tych praw.

Zgodnie z art. 494 k.s.h. spółka przejmująca albo spółka nowo zawiązana wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej albo spółek łączących się przez zawiązanie nowej spółki. Przytoczony przepis prawa przewiduje sukcesję uniwersalną praw i obowiązków cywilnoprawnych, co oznacza, że spółki sukcesorki, tj. przejmujące lub nowo zawiązane, wstępują z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych i łączących się. Ponadto dla zaistnienia skutków w postaci sukcesji nie są potrzebne żadne dodatkowe czynności poza tymi, których należy dokonać w postępowaniu łączeniowym (A. Kidyba, *Sukcesja, kontynuacja a może coś innego?*, Mon. Pr. Hand. 2011, nr 1, s. 36. Szerzej K. Fliszkiewicz, *Ochrona wierzycieli łączących się spółek*, Warszawa 2016, s. 92 i n.; tak też WSA w Łodzi w wyroku z dnia 25 stycznia 2018 r., I SA/Łd 1060/17, LEX nr 2435816). Sukcesja uniwersalna polega więc co do zasady na wstąpieniu we wszystkie prawa i obowiązki jednego podmiotu

przez inny podmiot. Zasada uniwersalnego następstwa prawnego, stanowiąca istotę procedury połączenia, wyrażona w art. 494 § 1 k.s.h., istotnie upraszcza dokonanie połączenia spółek. Sukcesja praw i obowiązków cywilnoprawnych oznacza, że spółki sukcesorki, tj. przejmujące lub nowo zawiązane, wstępują z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych i łączących się (fuzja). W szczególności jeżeli elementem majątku spółek przejmowanej lub łączących się przez zawiązanie nowej spółki są długi, to na przejęcie długu przez spółkę powstającą w procedurze połączenia nie jest konieczna zgoda wierzycieli. Sukcesja następuje unocactu z dniem połączenia. (Wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 29 czerwca 2015 r., I ACa 231/15).

Wskazać zatem należy, że zgodnie z wyrażonym przez Sąd Najwyższy zapatrywaniem, jeśli spółka przejmowana posiada udziały w użytkowaniu wieczystym, to w wyniku połączenia przez przejęcie tej spółki następuje przejście na spółkę przejmującą tych udziałów w użytkowaniu wieczystym. Powyższy proces nie stanowi jednocześnie zbycia nieruchomości, bowiem w wyniku podziału przez przejęcie nie dochodzi do zawarcia oddzielnej czynności prawnej w zakresie przejścia własności nieruchomości czy też użytkowania wieczystego. Przejście udziałów w użytkowaniu wieczystym jest wynikiem opisanej powyżej sukcesji uniwersalnej praw i obowiązków spółki przejmowanej na spółkę przejmującą, zatem nie jest sprzeczne z zakazem zbywania nieruchomości przewidzianym w art. 23 ust. 1 ustawy z dnia 9 marca 2017 r. o szczególnych zasadach usuwania skutków prawnych decyzji reprivatyzacyjnych dotyczących nieruchomości warszawskich, wydanych z naruszeniem prawa.

RESORT FINANSÓW REZYGNUJE Z UPROSZCZONEGO APA

Zapowiedziane ułatwienie dla podatników niestety nie wejdzie w życie. W najnowszej wersji projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych brak jest informacji o uproszczonej procedurze APA.

APA, z ang. Advance Pricing Arrangement, są to uprzednie porozumienia cenowe, czyli tzw. ustalenie ceny z góry. Jest to umowa pomiędzy podatnikiem a administracją podatkową, zawierana co do zasady na przyszłość, w której ten pierwszy zobowiązuje się stosować przyjętą metodę do objętych porozumieniem transakcji w zamian uzyskując gwarancję, że stosowane przez niego ceny transferowe nie będą kwestionowane przez organy podatkowe. Porozumienie to umożliwia również pominięcie limitów zapisanego w art. 15e ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych dotyczących zakupu usług niematerialnych od podmiotu powiązanego. Podstawowym celem tych porozumień jest zatem zapobieganie powstawaniu sporów pomiędzy podatnikami a organami podatkowymi w zakresie stosowania cen transakcyjnych. Służą tym samym ograniczeniu ryzyka podatkowego wobec zawieranych transakcji. Mogą także wyeliminować ryzyko międzynarodowego podwójnego opodatkowania, gdyż polskie przepisy uznają porozumienia nie tylko jednostronne, czyli pomiędzy podatnikiem a krajową administracją podatkową, ale również dwustronne i wielostronne, zawierane również przy udziale administracji podatkowych państw obcych właścicieli dla podmiotów powiązanych.



Projekt ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych jest konsekwencją konieczności wdrożenia Dyrektywy Rady (UE) w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej (Dyrektywa Rady (UE) 2017/1852 z dnia 10 października 2017 r. w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej (Dz. U. UE. L. z 2017 r. Nr 265, str. 1). Projekt ten zakłada wyłączenie przepisów dotyczących m.in. procedur

pozyskiwania APA z ustawy Ordynacja Podatkowa i przeniesienie ich do nowo projektowanej ustawy. W pierwotnej wersji projektu zaproponowano m.in. wprowadzenie uproszczonego postępowania APA. Uproszczenie miało wiązać się m.in. ze zmniejszeniem wymogów dokumentacyjnych dotyczących zakresu wniosku dla wybranych rodzajów transakcji kontrolowanych, ale takich o ograniczonym poziomie ryzyka uszczupień podatkowych (np. tzw. usługi o niskiej wartości dodanej). Uproszczone porozumienia cenowe miały mieć charakter porozumień jednostronnych.

Postępowanie w sprawie zwykłej procedury APA w obecnej formie sprawia wiele kłopotów podatnikom poprzez wysoki poziom sformalizowania, wysokie koszty wynoszące co do zasady 1% wartości transakcji będącej przedmiotem porozumienia, jednakże nie mniej niż 5.000 zł i nie więcej niż 200.000 zł, oraz – długotrwały czas oczekiwania, w skrajnych przypadkach



sięgający nawet 18 miesięcy. Jako, że przedmiotem wniosku nie mogą być transakcje, które zakończono przed dniem jego złożenia, oraz transakcje w toku, jeśli w dniu złożenia wniosku są objęte postępowaniem podatkowym, kontrolą podatkową, kontrolą celno-skarbową lub postępowaniem przed

sądem administracyjnym, często okres oczekiwania na decyzję szefa Krajowej Administracji Skarbowej jest zbyt długi by podatnicy wszczęli postępowanie w sprawie APA.

Po ogłoszeniu projektu, który miał wprowadzać uproszczone postępowanie APA, na początku 2018 r. popularność tych wniosków znacznie wzrosła, zwłaszcza że te dotyczące zwykłej procedury APA miały być przekształcone w procedurę uproszczoną, a ułatwienia miały dotyczyć już wydatków poniesionych w 2018 r. Tym co przyciągnęło podatników było zdecydowanie zmniejszenie związanego z nią wydatku do około 20.000 zł, skrócenie terminu na odpowiedź do trzech miesięcy i uproszczenie procedury.

Nie wiadomo co spowodowało, że tak oczekiwane przez podatników i doradców podatkowych rozwiązania zostały pominięte. Możliwe, że wynika to z braku czasu na ich dopracowanie. Dyrektywa została bowiem przyjęta w 2017 r., a prace nad nową ustawą zostały oficjalnie podjęte dopiero w tym roku. Wprowadzeniu uproszczeń nie sprzyjały też liczne zastrzeżenia zgłoszone w trakcie konsultowania projektu nowelizacji, w której zakładano również inne zmiany podatkowe, m.in. dotyczące procedur rozstrzygnięcia sporów w zakresie podwójnego opodatkowania. Nie wiadomo jednak co w tym wypadku należy uczynić z wnioskami podmiotów, które złożyły je, licząc na rychłe wprowadzenie uproszczonego postępowania APA.

Zamiast tego zaproponowano podatnikom inne rozwiązanie instytucjonalne, czyli program współdziałania pomiędzy fiskusem a największymi podatnikami o przychodach powyżej 50 milionów euro. Po przejściu wstępnego audytu rozliczeń i zapewnieniu pełnej transparentności dla Krajowej Administracji Skarbowej wobec podatników nie byłaby np. stosowana klauzula przeciw unikaniu opodatkowania, nie kwestionowano by przyjętej metody cen transferowych, czy zezwolono by na odliczenie całości kosztów usług niematerialnych. Ma to stanowić atrakcyjną dla podatników alternatywę wobec APA.

Po ogłoszeniu projektu, który miał wprowadzać uproszczone postępowanie APA, na początku 2018 r. popularność tych wniosków znacznie wzrosła, zwłaszcza że te dotyczące zwykłej procedury APA miały być przekształcone w procedurę uproszczoną, a ułatwienia miały dotyczyć już wydatków poniesionych w 2018 r.

DAMIAN KUSZEWSKI

Konsultant podatkowy Russell Bedford Poland

ULGA ZA ZŁE DŁUGI JUŻ Z PODPISEM PREZYDENTA. DŁUG ODLICZYSZ W PIT I CIT

Na mocy uchwalonej już ustawy o zatorach płatniczych od 1 stycznia 2020 roku w rozliczeniu podatkowym będzie można odliczyć ulgę za złe długi, w PIT lub CIT.

Ulgę tego typu funkcjonuje już przy rozliczaniu VAT na mocy art. 89a i 89b ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług (więcej info. TUTAJ). Nowe prawo przygotowane przez Ministerstwo Przedsiębiorczości i Technologii przewiduje możliwość odliczenia długu przy rozliczeniu rocznym PIT i CIT. Będzie to możliwe dzięki wprowadzeniu zmiany w ustawie z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych (Dz. U. z 2019 r. poz. 865, 1018 i 1309), w której to po art. 18e dodaje się art. 18f w brzmieniu:

„Art. 18f. 1. Podstawa opodatkowania ustalona zgodnie z art. 18 lub art. 24d ust. 3 oraz po uprzednim odliczeniu kwot określonych w art. 18d:

1. może być zmniejszona o zaliczaną do przychodów należnych wartość wierzytelności o zapłatę świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 4 pkt 1a ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom, która nie została uregulowana lub zbyta, przy czym zmniejszenia dokonuje się w ze-

znaniu podatkowym składanym za rok podatkowy, w którym upłynęło 90 dni od dnia upływu terminu zapłaty określonego na fakturze (rachunku) lub w umowie;

2. podlega zwiększeniu o zaliczaną do kosztów uzyskania przychodów wartość zobowiązania do zapłaty świadczenia pieniężnego w rozumieniu art. 4 pkt 1a ustawy o przeciwdziałaniu nadmiernym opóźnieniom, które nie zostało uregulowane, przy czym zwiększenia dokonuje się w zeznaniu podatkowym składanym za rok podatkowy, w którym upłynęło 90 dni od dnia upływu terminu zapłaty określonego na fakturze (rachunku) lub w umowie”.

Przy czym dłużnik na ostatni dzień miesiąca poprzedzającego dzień złożenia zeznania podatkowego nie może być w trakcie postępowania restrukturyzacyjnego, postępowania upadłościowego lub w trakcie likwidacji; od daty wystawienia faktury (rachunku) lub zawarcia umowy dokumentującej wierzytelność nie

upłynęły 2 lata, licząc od końca roku kalendarzowego, w którym została wystawiona faktura (rachunek) lub została zawarta umowa, a w przypadku, gdy rok kalendarzowy, w którym wystawiono fakturę (rachunek) jest inny niż rok kalendarzowy, w którym zawarto umowę – gdy nie upłynęły 2 lata, licząc od końca roku kalendarzowego późniejszej z tych czynności; a transakcja handlowa zawarta jest w ramach działalności wierzyciela oraz działalności dłużnika, z których dochody podlegają opodatkowaniu podatkiem dochodowym na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

Ulgę dotyczy tylko roszczeń z tytułu transakcji handlowych, nie dotyczy osób fizycznych. Na mocy poprawek ustaw zmierzających do ograniczenia zatorów płatniczych ulega też skróceniu termin zapłaty – 30 dni na zapłatę dla podmiotów publicznych, 60 dni na zapłatę dla firm większych w relacji z mniejszymi. Nowością ma być też raportowanie Ministerstwu Przedsiębiorczości i Technologii praktyk płatniczych przez największe firmy.

RAFAŁ DĄBROWSKI

Prawnik, Doradca podatkowy wpisany na listę Krajowej Rady Doradców Podatkowych i licencjonowany Doradca restrukturyzacyjny. W Russell Bedford odpowiedzialny za Departament Doradztwa Podatkowego. Autor licznych artykułów o tematyce podatkowej publikowanych w prasie branżowej.

INDYWIDUALNE MIKROKONTO BANKOWE DLA KAŻDEGO PODATNIKA JUŻ OD NOWEGO ROKU

Obecny system zapłaty podatków na różne konta urzędów ma się zmienić. Od 01.01.2020 roku każdy z podatników – zarówno osoba fizyczna nieprowadząca działalności, jak osoba fizyczna prowadząca działalność czy właściciel firmy, będzie miała przypisany osobisty mikro-rachunek, służący tylko zapłacie danin.



Z dniem 31.12.2019 roku zostaną zamknięte wszystkie stare rachunki urzędów skarbowych. Indywidualny rachunek do wpłat zobowiązań z PIT, CIT czy VAT będzie można dostać w urzędzie lub online, np. poprzez generator mikrorachunków podatkowych, który ma być uruchomio-

ny w czwartym kwartale tego roku. Poprzez generator działający całodobowo będzie można dostać dostęp przy użyciu urządzeń mobilnych i komputerów, podając wymagane dane, między innymi PESEL. Równoległe z indywidualnym rachunkiem uruchomiony zostanie projekt wdro-

żenia e-urzędu skarbowego, dzięki któremu będzie możliwe śledzenie wpłat.

Zindywidualizowane rachunki mają usprawnić procesy, między innymi przyspieszą uzyskanie zaświadczenia o niezaleganiu z podatkami.

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na Uniwersytecie Warszawskim

ROZLICZANIE PODATKU VAT I PODATKU DOCHODOWEGO Z FAKTURY ZA NAPRAWĘ POWYPADKOWĄ OPŁACONĄ PRZEZ UBEZPIECZYCIELA

W przypadku gdy koszt naprawy powypadkowej uszkodzonego samochodu firmowego pokrywa ubezpieczyciel i transakcja jest rozliczana bezgotówkowo, przedsiębiorca może rozliczyć koszt naprawy jako koszt uzyskania przychodu oraz VAT naliczony z faktury opłaconej przez ubezpieczyciela.

Przedsiębiorcy korzystający z usług firm ubezpieczających samochody firmowe w przypadku powstania szkody często korzystają z bezgotówkowej formy rozliczenia. Oznacza to, że warsztat wystawia fakturę za wykonaną usługę, wskazując jako odbiorcę firmę przedsiębiorcy, jednak należność z tej faktury jest opłacana przez firmę ubezpieczeniową. Z technicznego punktu widzenia nie dochodzi do przelania środków pieniężnych między przedsiębiorcą a warszatem, a stan środków finansowych przedsiębiorcy nie ulega zmniejszeniu. W takiej sytuacji przedsiębiorcy mają czasem wątpliwości w jaki sposób rozliczyć fakturę otrzymaną z warsztatu, w szczególności nurtują ich pytania czy mogą odliczyć VAT naliczony z tej faktury i czy można zakwalifikować wydatek jako koszt uzyskania przychodu.

Rozliczenie podatku VAT

Prawo do odliczenia przysługuje w zakresie w jakim towary i usługi nabywane przez podatników wykorzystywane są do wykonywania czynności opodatkowanych (zob. art. 86 ust. 1 ustawy o VAT). Nabycie prawa do odliczenia jest niezależne od sposobu finansowania dokonywanych zakupów. Kluczową kwestią w przypadku tzw. „bezugotówkowych” finansowanych przez ubezpieczycieli jest fakt, że szkoda powstała po stronie przedsiębiorcy i to przedsiębiorca jest w tej sytuacji zlecającym wykonanie usługi przez warsztat, to w majątku przedsiębiorcy powstała szkoda, a zakład ubezpieczeń jedynie zwraca jej wartość zgodnie z umową ubezpieczenia, a zatem wypłaca odszkodowanie. Dokonanie rozliczenia bezgotówkowo jest jedy-

nie technicznym sposobem wypłaty odszkodowania, nie zmienia to faktu, że ponoszącym koszt naprawy w tym przypadku jest podatnik, co ma decydujące znaczenie dla rozliczeń zarówno VAT, jak i podatku dochodowego.

W konsekwencji prawo do odliczenia przysługiwać może również w przypadku nabywania usług naprawy samochodów, które są finansowane – częściowo lub w całości – przez zakłady ubezpieczeń. Potwierdzają to w udzielanych wyjaśnieniach organy podatkowe, czego przykładem może być interpretacja Izby Skarbowej w Katowicach z 11 kwietnia 2014 r. (IBPP2/443-50/14/KO). W interpretacji tej – wydanej na wniosek podatnika, który otrzymał fakturę za naprawę powypadkową samochodu opłaconą w całości przez zakład ubezpieczeń – czytamy, że „zaintere-

sowany będzie miał prawo do odliczenia podatku naliczonego zawartego w fakturze naprawy powypadkowej opisanego samochodu, stosownie do art. 86 ust. 1 ustawy, z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z art. 88 ustawy". Z kolei w wyroku WSA we Wrocławiu z 17 września 2013 r. (I SA/Wr 722/13) czytamy, że jak zasadnie stwierdził organ podatkowy, w opisanym przez Spółkę we wniosku stanie faktycznym zostały spełnione wszystkie warunki do przyznania Spółce prawa do odliczenia podatku naliczonego wynikającego z otrzymanej faktury VAT. Spółka jest bowiem czynnym podatnikiem VAT, jest nabywcą usługi naprawy samochodu, a naprawiony samochód wykorzystywany jest do celów działalności gospodarczej Spółki, a więc do wykonywania czynności opodatkowanych. Nie można zgodzić się z wnioskodawcą, że nabywcą usługi naprawy samochodu jest ubezpieczyciel, ponieważ to Spółka zleca naprawę i naprawie podlega samochód należący do Spółki. Nie jest istotne, że część kosztów naprawy (w kwocie netto) pokrywa ubezpieczyciel.

W przypadkach kiedy samochód osobowy w przedsiębiorstwie wykorzystywany jest w sposób mieszany (zarówno do celów związanych z działalnością gospodarczą jak i innych), kwota podatku naliczonego z otrzymanej faktury za naprawę samochodów ograniczona jest do 50 proc. (zob. art. 86a ust. 1 ustawy o VAT). W takich sytuacjach,

również w przypadku, kiedy naprawa jest rozliczana bezgotówkowo (przez zapłatę należności za naprawę bezpośrednio warsztatowi), można zatem odliczyć jedynie połowę VAT. Stanowisko takie zostało potwierdzone w interpretacji KIS z 28.12.2017 (0115-KDIT-1-2.4012.798.2017.1.AW):

(...) samochód osobowy wykorzystuje dla potrzeb prowadzonej działalności gospodarczej, to przysługuje Panu prawo do odliczenia 50% kwoty podatku naliczonego wynikającej z faktur dokumentujących naprawę tego samochodu – z uwzględnieniem ograniczeń wynikających z art. 88 ustawy – niezależnie od faktu, iż zapłaty części należności za ww. faktury dokonał ubezpieczyciel.

Pozostała część należności – tj. 50 proc. kwoty VAT z tej faktury, które nie może być rozliczone jako podatek VAT naliczony, jest finansowane ze środków własnych podatnika.

Rozliczenie podatku dochodowego

Zgodnie z przepisami ustaw o podatkach dochodowych koszt wykonania naprawy samochodu co do zasady stanowi koszt uzyskania przychodu, jednak z pewnym wyjątkiem – zgodnie z art. 16 ust. 1 pkt 50 CIT (odpowiednio art. 21 ust. 1 pkt 23 PIT) nie można zaliczać do kosztów uzyskania przychodów strat powstałych w wyniku utraty lub likwidacji samochodów oraz kosztów ich remontów powy-

padkowych, jeśli samochody nie były objęte ubezpieczeniem dobrowolnym. Jest to przepis, który ma zachęcić przedsiębiorców do korzystania z ubezpieczenia AutoCasco. A zatem w przypadku, gdy przedsiębiorca posiada wykupione ubezpieczenie AC i koszt naprawy jest finansowany przez ubezpieczyciela z wykorzystaniem bezgotówkowego modelu rozliczenia naprawy, do kosztów uzyskania przychodu można zaliczyć kwotę netto z faktury (oraz niepodlegający odliczeniu VAT w przypadku prawa do jego częściowego rozliczenia). Stanowisko takie zostało potwierdzone m.in. w interpretacji Dyrektora KIS dnia 19 kwietnia 2019 r. sygn. 0111-KDIB-2-1.4010.58.2019.2.BJ

Jednocześnie wartość przyznanego przez ubezpieczyciela odszkodowania stanowi w tym przypadku przychód podatkowy. Dla rozpoznania tego przychodu podatkowego również nie ma znaczenia, czy odszkodowanie jest wypłacane na rachunek przedsiębiorcy, czy na rachunek warsztatu jako zapłata za wykonaną usługę.

Przedstawiony w niniejszym tekście sposób rozliczenia kosztów napraw samochodów firmowych finansowanych przez ubezpieczycieli na dzień dzisiejszy nie budzi większych wątpliwości, jednak w każdym przypadku należy zwrócić uwagę na to, czy rozliczenia są właściwie udokumentowane, aby uniknąć ryzyka ich zakwestionowania przez organy podatkowe.

LESZEK DUTKIEWICZ

Partner Russell Bedford Poland. Związany z firmą od 2011 roku. Dyrktor biura RBP w Katowicach. W latach 2008 – 2011 pracował dla czołowych firm doradczych (Ernst&Young, KPMG, BDO) świadcząc usługi z zakresu doradztwa podatkowego. Specjalizuje się w prawie podatkowym i gospodarczym, przede wszystkim w zakresie prawa podatkowego międzynarodowego, postępowań podatkowych, podatku VAT oraz cen transakcyjnych. Autor publikacji o tematyce związanej z prawem podatkowym, cywilnym i międzynarodowym. Wykładowca na szkoleniach z zakresu prawa podatkowego. Posiada wykształcenie prawnicze, w 2008 roku ukończył studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZORGANIZOWANA I ZAPLANOWANA SPRZEDAŻ GRUNTU PODLEGA OPODATKOWANIU

Organ skarbowy stwierdził, że jeżeli podatnik podzieli swoją nieruchomością na mniejsze działki, a następnie je sprzeda, to od każdej ze sprzedanych działek będzie musiał odprowadzić podatek od towarów i usług (VAT).



Podział gruntu, wydzielenie dróg czy wystąpienie o decyzję o warunkach zabudowy jest według urzędu skarbowego zorganizowanym działaniem, które wskazuje na aktywność charakterystyczną dla obrotu nieruchomościami. Zatem podział gruntu, a następnie sprzedaż poszczególnych działek, będzie uważana za działalność gospodarczą w formie obrotu nieruchomościami, co za tym idzie do ceny każdej działki doliczany będzie obowiązkowy podatek VAT.

Nowa interpretacja KIS

O wydanie interpretacji indywidualnej wystąpił właściciel gruntu rolnego. Zamierzał on przekształcić swój grunt na 16 mniejszych działek budowlanych, a następnie je sprzedać. Niektóre działki zabudowane były budynkiem mieszkalnym oraz gospodarczym. Wspomnieć należy, iż wnioskodawca w momencie planowanej sprzedaży prowadził działalność gospodarczą w zakresie praktyki lekarskiej i nie był zarejestrowany jako podatnik VAT.

Właściciel gruntu chciał upewnić się, że organ skarbowy podzieli jego zdanie, iż sprzedaż poszczególnych działek, w tym działek zabudowanych budynkiem mieszkalnym oraz gospodarczym, nie będzie podlegała opodatkowaniu podatkiem VAT. Okazało się jednak, że Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej nie podzielił stanowiska wnioskodawcy. Dyrektor KIS podkreślił, iż na podstawie definicji zawartej w art. 2 pkt. 6 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. 2004 Nr 54 poz. 535) – zbycie nieruchomości gruntowej traktowane jest jako czynność odpłatnej dostawy towarów, o której mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1 tej ustawy. Co więcej – grunt spełnia definicję towaru określoną art. 2 pkt 6 wspomnianej ustawy, a jego sprzedaż stanowi dostawę towarów, o której mowa w art. 7 ust. 1. Dlatego podział gruntu, wydzielenie dróg czy wystąpienie o decyzję o warunkach zabudowy będzie zorganizowanym działaniem w celu obrotu towarem w postaci gruntu. Według Dyrektora

KIS od czynności tej będzie trzeba odprowadzić podatek VAT.

Odmienne poglądy NSA

W orzeczeniu NSA z dnia 27 maja 2014 r., sygn. akt I FSK 774/13, pogląd ten był zupełnie inny, gdyż według sądu „zbycie nawet kilkunastu działek, powstałych z podziału gruntu rolnego i po uzyskaniu warunków ich zabudowy, nie stanowi per se działalności handlowej podlegającej VAT, gdyż brak przesłanek świadczących o takiej aktywności sprzedawcy w zakresie zbycia gruntów, która byłaby porównywalna do działań podmiotów zajmujących się profesjonalnie tego rodzaju obrotem (brak przesłanek zawodowego – stałego i zorganizowanego charakteru takiej działalności), co wskazuje, że w takim przypadku mamy do czynienia z czynnościami mieszczącymi się w ramach zarządu majątkiem prywatnym, niemającym cech działalności gospodarczej w rozumieniu przepisów o podatku od towarów i usług. Sprzedaż gruntów

w ramach zarządu majątkiem prywatnym nie oznacza, że sprzedający nie może działać z zamiarem uzyskania jak największej ceny z tego rodzaju sprzedaży. Nie jest to żadne kryterium wskazujące na prowadzenie działalności gospodarczej, gdyż naturalne jest, że również w obrocie „prywatnym” dąży się do uzyskania jak najkorzystniejszych warunków sprzedaży”.

Z innego orzeczenia NSA z dnia 17 kwietnia 2019 r. o sygn. I FSK 578/17 możemy dowiedzieć się również, iż „nie można się zgodzić z sądem pierwszej instancji, że całokształt działań podejmowanych przez skarżącego w stosunku do nieruchomości, które stanowiły jego własność, tj.: podział nieruchomości na 7 mniejszych działek, wydzielenie drogi wewnętrznej, utwardzenie tej drogi, wystąpienie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, dowodzi, że skarżący działa jak osoba prowadząca działalność w zakresie handlu nieruchomościami”. Co wskazuje na to, że podział nieruchomości na mniejsze działki w tym przypadku nie ma charakteru handlowego, ponieważ należał do zakresu zwykłego zarządu majątkiem prywatnym.

Sprzedaż działek to działalność gospodarcza, od której trzeba odprowadzić VAT

Nowe stanowisko, przyjęte przez Dyrektora KIS w interpretacji indywidualnej z dnia 19 lipca 2019 r., nr 0111-KDIB-3-3.4012.161.2019.2.MPU mówi o tym, że w tej sytuacji najważniejszy jest zorganizowany charakter działań. Zatem jeżeli działaniom wykonanym

przez dany podmiot, który dokonuje dostawy towarów (w tym przypadku gruntów), możliwe będzie przypisanie znamion działalności gospodarczej, to w efekcie podmiot ten uzyska automatycznie status podatnika, a jednocześnie dostawy te będą podlegały opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług. W omawianej interpretacji organ podatkowy powołał się na wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE) z 15 września 2011 r. powiązanych ze sobą spraw tj. C-180/10 oraz C-181/10, w których TSUE wskazał, że „czynności związane ze zwykłym wykonywaniem prawa własności nie mogą same z siebie być uznawane za prowadzenie działalności gospodarczej (...) a liczba i zakres dokonywanych transakcji sprzedaży nie ma charakteru decydującego (...) Inaczej jest natomiast w wypadku, gdy zainteresowany podejmuje aktywne działania w zakresie obrotu nieruchomościami, angażując środki podobne do wykorzystywanych przez producentów, handlowców i usługodawców w rozumieniu art. 9 ust. 1 akapit drugi dyrektywy VAT”, czyli w tym przypadku tymi środkami będą wszystkie niezbędne czynności potrzebne do podziału nieruchomości, przekształcenia gruntu w działki budowlane, a także wszelkie działania marketingowe. Czynności te będą wskazywały na to, iż sprzedaż podzielonego gruntu nie będzie należała do zakresu zwykłego zarządu majątkiem prywatnym, gdyż sytuacja, w której dokonywana będzie dostawa terenu budowlanego nie może zostać uznana za zwykłe wykonywanie praw własności. Zda-

niem Dyrektora KIS, analiza przedstawionego opisu sprawy w świetle powołanych przepisów prawa oraz wyroku TSUE prowadzi do wniosku, że w przedmiotowej sprawie wystąpiły okoliczności, które wskazują, że sprzedaż tych działek należy uznać za działalność gospodarczą, która podlegać będzie opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług.

Pomimo wyroków NSA, z których możemy dowiedzieć się, iż „zbycie nawet kilkunastu działek, powstałych z podziału gruntu rolnego i po uzyskaniu warunków ich zabudowy, nie stanowi per se działalności handlowej podlegającej VAT...”, jak również, że „...podział nieruchomości na 7 mniejszych działek, wydzielenie drogi wewnętrznej, utwardzenie tej drogi, wystąpienie o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, nie dowodzi, że skarżący działa jak osoba prowadząca działalność w zakresie handlu nieruchomościami” Dyrektor KIS przedstawił zupełnie inny pogląd. W interpretacji wskazał, iż analizując całokształt opisanej sytuacji wywnioskować możemy, że planowany podział nieruchomości, a następnie sprzedaż poszczególnych działek, będzie miał charakter handlowy. Podjęte przez wnioskodawcę działania nie będą należały do zakresu zwykłego zarządu majątkiem prywatnym, dlatego według Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej sprzedaż podzielonych działek będzie musiała zostać opodatkowana podatkiem VAT.

Na podstawie interpretacji indywidualnej z 19 lipca 2019 r., nr 0111-KDIB-3-3.4012.161.2019.2.MPU

SZKOLENIE WYJAZDOWE – MOTYWACJA I EDUKACJA W JEDNYM

Nauka połączona z odpoczynkiem na świeżym powietrzu to jeden z najbardziej skutecznych sposobów na edukację pracowników. Korzyści ze szkoleń wyjazdowych są nie do przecenienia.

Otoczenie ma znaczenie

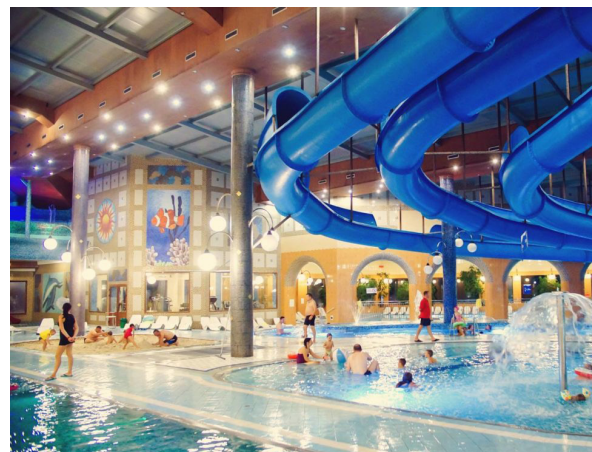
Kontakt z naturą jest lepszy niż kawa, a jeśli dodamy do tego relaks w spa, to mamy idealne podłoże do najbardziej efektywnego sposobu przyswajania wiedzy. Potwierdzają to badania, np. prosty test, jakiemu poddał ankietowanych Uniwersytet w Michigan. Oto zostali oni podzieleni na dwie grupy, z czego jedna poszła na spacer do lasu, a druga przespacerowała się uliczkami miasta. Po powrocie wszyscy dostali do rozwiązania test pamięciowy. Jak się okazało pierwsza grupa uzyskała wynik aż o 20% lepszy. Nie ulega więc wątpliwości, że przyroda sprzyja edukacji. Na szkoleniach wyjazdowych to właśnie natura odgrywa bardzo dużą rolę. Umysł się uspokaja pod wpływem zieleni, a jednocześnie zostaje dotleniony świeżym powietrzem, dzięki czemu otwierają się nowe połączenia nerwowe. W końcu znowu czerpiemy przyjemność z tego, że uczymy się czegoś nowego.

Praca znowu staje się atrakcją

Aktywny odpoczynek, połączony z zabiegami na ciało – masażami czy kąpielami zdrowotnymi

– zwiększa efektywność, to nie ulega wątpliwości. Ale daje też coś znacznie cenniejszego – otóż czynności, które dotychczas wykonywaliśmy automatycznie znowu stają się ciekawe. Wciągają nas tematy, które powinny nas pasjonować, a w pewnym momencie w toku codziennej pracy, stały się nużące. Nowelizacje i zmiany, na które narzekaliśmy, nagle okazują się pestką, mało tego – mogą być dla nas atrakcyjne! Takie podejście do doszkalania kompletnie je rewolucjonizuje.

Po szkoleniu wyjazdowym wracamy do pracy i znowu nam się chce. Pracodawca natomiast ma zmotywowanego pracownika, który może realnie zwiększyć przychód firmy. Mimo wysokiego kosztu, tego rodzaju szkolenia może się opłacać bardziej niż innego rodzaju nauka. Doskonale zastąpi kilka mniejszych i tańszych szkoleń, bo zwykle jest przekrojowe. Trwa kilka dni, podczas których możemy poznać bliżej kolegów czy nawiązać nowe znajomości, a także porozmawiać z prowadzącym i uzyskać odpowiedzi na różnego rodzaju pytania.



ANNA BRZUSTOWSKA

Starszy Manager w Departamencie Szkoleń. Od 2013 roku związana z kancelarią Russell Bedford Poland. W Russell Bedford odpowiedzialna za nadzór merytoryczno-organizacyjny nad działem szkoleń. Od 2007 roku związana z branżą szkoleniową, w szczególności z zakresem podatkowo-prawnym.



V Kongres Prawa Pracy 2019/2020

17-18.10.2019
Warszawa



ZAPRASZAMY PAŃSTWA NA KONGRES
POŚWIĘCONY PRZEGLĄDOWI AKTUALNYCH
REGULACJI ORAZ PLANOWANYCH ZMIAN
PRZEPISÓW Z ZAKRESU PRAWA PRACY

UDZIAŁ W WYDARZENIU STANOWI DOSKONAŁĄ
OKAZJĘ DO UZUPEŁNIENIA WIEDZY
O AKTUALNY STAN PRAWNY.

KONTAKT

WWW.RBAKADEMIA.PL

WWW.KONFERENCJAPRAWAPRACY.PL

CENY PROMOCYJNE

1590 ZŁ NETTO + VAT DLA DWÓCH I WIĘCEJ OSÓB Z JEDNEJ FIRMY

1390 ZŁ NETTO + VAT DLA STAŁYCH KLIENTÓW RUSSELL BEDFORD



CZŁONKOSTWO W RADZIE NADZORCZEJ SPÓŁKI KOMANDYTOWO- -AKCYJNEJ CZŁONKA POZBAWIONEGO PRAWA REPREZENTOWANIA SPÓŁKI

Spółka komandytowo-akcyjna stanowi syntezę dwóch rodzajów spółek: osobowych i kapitałowych. Pomimo że S.K.A. łączy w sobie cechy spółki komandytowej (jawnej) oraz akcyjnej, nie stanowi odmiany którejkolwiek z nich i jest samodzielną formą prawną. Jednym z pytań, które są ważne w praktyce zarządzania spółką, brzmi czy komplementariusz pozbawiony prawa reprezentowania spółki może być członkiem rady nadzorczej?

Synteza w S.K.A. polega na zastąpieniu komandytariuszy typowej spółki komandytowej akcjonariuszami, których pozycja prawna odpowiada pozycji akcjonariuszy spółki akcyjnej. Innym elementem zbliżającym S.K.A. do spółek kapitałowych jest możliwość ustanowienia w niej rady nadzorczej. Rada nadzorcza spółki komandytowo-akcyjnej stanowi jeden z trzech wyjątków występowania organów w spółkach osobowych (drugim wyjątkiem jest walne zgromadzenie w S.K.A., a trzecim zarząd w spółce partnerskiej).

Rada nadzorcza jest organem typowym dla spółek kapitałowych. Występuje w spółce z o.o. i w spółce akcyjnej. Jej zadaniem jest sprawowanie kontroli nad działalnością oraz finansami spółki. Dotyczy to szczególnie sytuacji, w której wspólnicy nie prowadzą spraw spółki i nie reprezentują jej, albo ze względu na dużą liczbę wspólników lub dużą skalę przedsiębiorstwa spółki, prowadzenie indywidualnej kontroli byłoby utrudnione.

W skład rady nadzorczej powinny wchodzić osoby z odpowiednim przy-

gotowaniem, wiedzą i doświadczeniem. Posiadanie przez S.K.A. rady nadzorczej pozwala na uwolnienie od obowiązków kontrolnych wspólników niemających do tego odpowiedniego przygotowania i wiedzy lub możliwości. Rada nadzorcza powinna stanowić profesjonalny, zinstytucjonalizowany organ kontrolny, który dzięki przypisanym mu kompetencjom może prowadzić stały nadzór nad spółką, zastępując wspólników spółki.

Jeżeli w spółce komandytowo-akcyjnej liczba akcjonariuszy przekracza

25 osób, powołanie rady nadzorczej jest obligatoryjne. W spółce, w której uczestniczy mniejsza liczba akcjonariuszy, powołanie rady nadzorczej zależy wyłącznie od woli wspólników. Przepisy o spółce komandytowo-akcyjnej nie zawierają przepisów dotyczących rady nadzorczej, zatem na mocy odesłania z art. 126 § 1 pkt 2 KSH przepisami właściwymi normującymi te kwestie są przepisy o radzie nadzorczej spółki akcyjnej.

W spółce komandytowo-akcyjnej bardzo istotnym aspektem związanym ze sprawowaniem kontroli nad działalnością oraz finansami spółki, jest ograniczenie czynnego i biernego prawa wyboru członków rady nadzorczej.

Zgodnie z art. 142 § 4 KSH, jeżeli komplementariusz objął lub nabył akcje w spółce komandytowo-akcyjnej, nie wykonuje on prawa głosu z tych akcji przy podejmowaniu uchwał w sprawie powołania i odwołania członków rady nadzorczej. W zakresie biernego prawa wyborczego sytuacja jest nieco bardziej skomplikowana. Jak wynika z treści art. 142 § 3 KSH, członkami rady nadzorczej nie mogą być komplementariusze prowadzący sprawy spółki lub ją reprezentujący oraz ich pracownicy. Wspomniany zakaz dotyczy także prokurenta, likwidatora, kierownika oddziału lub zakładu oraz zatrudnionego w spółce głównego księgowego, radcy prawnego lub adwokata oraz osób, które bezpośrednio

podlegają komplementariuszom lub likwidatorowi.

Regulacja art. 142 § 3 KSH pozwala uniknąć sytuacji, w której komplementariusze lub osoby bezpośrednio z nimi powiązane kontrolowałyby swoje własne czynności. Byłoby to nie do pogodzenia z istotą kontroli w spółkach handlowych. Rada nadzorcza jest organem kontrolnym działającym na rzecz akcjonariuszy. W jej skład powinni wchodzić akcjonariusze lub osoby przez nich delegowane. Co za tym idzie komplementariusz, który jest jednocześnie akcjonariuszem, nie ma prawa być członkiem rady nadzorczej. Przyjęcie założenia odwrotnego spowodowałoby, że komplementariusz-akcjonariusz kontroluje sam siebie, co sprawia, że jakakolwiek kontrola w spółce miałaby charakter czysto iluzoryczny.

Jednak zgodnie z art. 142 § 5 KSH nic nie stoi na przeszkodzie, aby komplementariusz pozbawiony prawa prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentowania, został wybrany przez walne zgromadzenie akcjonariuszy na członka rady nadzorczej. Pozbawienie komplementariusza uprawnienia do prowadzenia spraw albo reprezentacji spółki otwiera mu zatem bierne prawo wyborcze do rady nadzorczej oraz prawo do wykonywania głosu z przysługujących mu akcji w zakresie powoływania, oraz odwoływania członków organu kontrolnego.

Zgodnie z art. 142 § 5 KSH nic nie stoi na przeszkodzie, aby komplementariusz pozbawiony prawa prowadzenia spraw spółki lub jej reprezentowania, został wybrany przez walne zgromadzenie akcjonariuszy na członka rady nadzorczej

PRZEMYSŁAW LACH

Aplikant radcowski Russell Bedford

ODPOWIEDZIALNOŚĆ PEŁNOMOCNIKA POWOŁANEGO PRZEZ ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW

Przy powoływaniu pełnomocnika w trybie art. 210 § 1 KSH, a więc uchwałą zgromadzenia wspólników, w praktyce uwaga najczęściej skupia się na kwestii zabezpieczenia interesów spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a pośrednio także na zapewnieniu w ten sposób ochrony jej wierzycieli i wspólników. Niemniej warto także przyjrzeć się drugiej stronie medalu, niezwykle ważnej dla interesu kandydatów na pełnomocników.

Szczególnie interesujące wydaje się być stwierdzenie na jakich zasadach i czy w ogóle dana osoba mogłaby odpowiadać jako pełnomocnik powołany przez zgromadzenie wspólników do reprezentowania spółki w sporze z członkiem zarządu.

Pełnomocnictwo w języku prawniczym

Popularnie pełnomocnictwem nazywamy dokument w istocie potwierdzający upoważnienie do działania w imieniu kogoś, natomiast w języku prawniczym pełnomocnictwem (mówiąc o jego udzieleniu) określa się jednostronną czynność prawną (oświadczenia woli) mocodawcy, która uprawnia pełnomocnika do dokonywania czynności prawnych w granicach umocowania, z bezpośrednim skutkiem dla reprezentowanego, czyli w taki sposób jak gdyby sam mocodawca tej czynności dokonał.

Z perspektywy sporu z członkiem zarządu, a więc z perspektywy procesowej, oznacza ono umocowanie pełnomocnika do podejmowania wszystkich łączących się z tą sprawą czynności procesowych oraz składania niezbędnych oświadczeń zarówno w postępowaniu przed sądem pierwszej, jak i drugiej instancji.

Sam fakt, że udzielono komuś pełnomocnictwa nie rodzi po stronie pełno-

mocnika obowiązku wykonania czynności, do których jest on upoważniony. Taki obowiązek wynikać może dopiero z odrębnego stosunku, tzw. podstawowego (wewnętrzny).

Pełnomocnik może, ale nie musi

Przyjęcie pełnomocnictwa przez pełnomocnika może, ale nie musi, prowadzić do zawarcia dodatkowej umowy stanowiącej stosunek podstawowy. Wśród umów mogących stanowić stosunek podstawowy tytułem przykładu możemy wymienić umowę zlecenia, umowę o pracę czy też umowę o świadczenie usług.

Występowanie stosunku podstawowego należy jednak wyraźnie oddzielić od samego pełnomocnictwa (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 marca 2013 r. II CSK 458/12).

W przypadku gdyby ustanowiono pełnomocnikiem członka rady nadzorczej (przykładowo ze względu na niemożność działania całej rady nadzorczej), treść stosunku podstawowego będzie wynikała z więzi organizacyjnej między spółką a członkiem rady nadzorczej.

Odpowiedzialność kontraktowa jest kwestią odpowiedniego stosunku (podstawowego)

W pierwszej kolejności należy wskazać, że jeżeli nic innego z pełnomocnictwa

nie wynika, nie rodzi ono żadnych obowiązków po stronie pełnomocnika.

Pełnomocnik powołany w trybie art. 210 § 1 KSH odpowiadałby także kontraktowo, gdyby był zatrudniony przez spółkę lub byłby związany umową spółki czy wewnętrznymi regulaminami poprzez pełnienie funkcji w organach spółki, czyli pomiędzy pełnomocnikiem powołanym w trybie art. 210 § 1 KSH, a spółką istniałby stosunek podstawowy.

Zgodnie z art. 471 KC dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

W myśl powyższego artykułu pełnomocnik byłby obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania wynikającego ze stosunku podstawowego (przykładowo niestawiennictwo na terminie rozprawy bez własnej winy, uchybienie terminowi wniesienia apelacji mimo pouczenia przez sąd o terminie).

Podstawą takiej odpowiedzialności mogłoby stanowić zatrudnienie w spółce lub wyszczególnienia w uchwale, do jakich działań zobowiązuje

się pełnomocnika. Wydaje się jednak, że w drugim z przytoczonych przypadków tak udzielone pełnomocnictwo tworzyłoby stosunek o charakterze umownym, do czego niezbędne byłoby także oświadczenie kandydata pełnomocnika o zgodzie na przyjęciu do wykonania obowiązków związanych z pełnomocnictwem.

Pełnomocnik mógłby uniknąć odpowiedzialności za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania gdyby było ono następstwem okoliczności, za które pełnomocnik odpowiedzialności nie ponosi (odwracając powyższy przykład – niewniesienie apelacji w terminie wskutek nieudzielenia przez sąd pouczenia o terminie wniesienia środka zaskarżenia – pamiętając, że nie mówimy o profesjonalnych, zawodowych pełnomocnikach) lub gdyby przyjął na siebie taką odpowiedzialność.

W konsekwencji, w przypadku gdy strony nie zwiążą się dodatkowymi postanowieniami w zakresie ewentualnych obowiązków pełnomocnika, a pełnomocnik podejmie działania, to można jedynie oczekiwać od niego dążenia do wypełnienia woli mocodawcy, a co najmniej działania zgodnego z jego interesem.

Pełnomocnik powołany w trybie art. 210 § 1 KSH mógłby więc odpowiadać w ramach odpowiedzialności kontraktowej za niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania, gdyby pomiędzy pełnomocnikiem a spółką istniał stosunek podstawowy

(umowa czy związanie wewnętrznymi regulaminami poprzez pełnienie funkcji w organach spółki), który zobowiązywałby pełnomocnika do starannego działania.

Gdy brak odpowiedniego stosunku (podstawowego) – odpowiedzialność deliktowa

Zgodnie z art. 415 KC kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

W przypadku gdy nie występuje stosunek podstawowy pomiędzy spółką a pełnomocnikiem albo pełnomocnik jednak działał wbrew interesom mocodawcy, pełnomocnik za wyrządzoną szkodę może odpowiadać w ramach odpowiedzialności deliktowej.

Do wystąpienia odpowiedzialności deliktowej konieczne jest wykazanie przez mocodawcę wystąpienia łącznie poniesionej szkody, winy pełnomocnika, bezprawności jego zachowania oraz adekwatnego związku przyczynowego między zachowaniem a szkodą.

Co do zasady, za bezprawne uznaje się zachowanie wbrew określonemu obowiązkowi ustanowionemu przepisami prawa powszechnie obowiązującego (bezprawność bezwzględna) lub obowiązkowi przyjętym w ramach umowy (bezprawność względna).

Skoro z perspektywy art. 210 § 1 KSH omówiona już została potencjalna odpowiedzialność kontraktowa wynikająca z naruszenia obowiązków przyjętych w ramach umowy, można

teraz przyrzeć się ewentualnej odpowiedzialności wynikającej z naruszenia przepisów prawa powszechnie obowiązującego.

Jak już zostało wspomniane, samo w sobie udzielenie pełnomocnictwa nie rodzi żadnych obowiązków po stronie pełnomocnika. Próżno także szukać przepisów prawa powszechnie obowiązującego nakładających na pełnomocnika obowiązek podejmowania działań na podstawie udzielonego pełnomocnictwa. W konsekwencji w przypadkach gdy pełnomocnik nie podejmuje żadnego działania na podstawie pełnomocnictwa, ani takiego obowiązku nie przewidują prawa powszechnie obowiązujące – nie możemy czynić takiemu pełnomocnikowi zarzutu, że jego zachowanie jest bezprawne.

Natomiast można sobie wyobrazić przykłady (choć jaskrawe), w których do odpowiedzialności deliktowej tak ustanowionego pełnomocnika mimo wszystko by doszło. Należy do nich między innymi sytuacja, w której pełnomocnik nie podejmuje w postępowaniu żadnych czynności, a mocodawcy relacjonuje przebieg procesu tak, jak gdyby rzeczywiście był on prawidłowo prowadzony, informuje o rzekomo złożonych pismach procesowych czy terminach rozpraw. Tego typu pozorowanie prowadzenia konkretnej sprawy, rzekomo zgodnie z ustanowionym pełnomocnictwem, wiąże się z tym, że pełnomocnik będzie odpowiadał za szkody wyrządzone mocodawcy swoim zachowaniem.

MICHAŁ SKWAREK

Aplikant radcowski w departamencie prawnym Russell Bedford Poland. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.

LIKWIDACJA SPÓŁKI Z O.O. A ZBYCIE NIERUCHOMOŚCI

Zgodnie z przepisem art. 282 § 1 zd. 2 kodeksu spółek handlowych nieruchomości mogą być zbywane w drodze publicznej licytacji, a z wolnej ręki – jedynie na mocy uchwały wspólników i po cenie nie niższej od uchwalonej przez wspólników.



Przedmiotowy przepis wskazuje na konieczność sprzedaży nieruchomości z wykorzystaniem instytucji licytacji publicznej, bez określenia w jakim trybie licytacja powinna zostać przeprowadzona. Zdaje się, że zamysłem ustawodawcy było umożliwienie zastosowania przepisów art. 776 KPC regulujących sprzedaż nieruchomości w toku postępowania egzekucyjnego lub przepisów o przetargu publicznym nieograniczonym (art. 701–704KC). W kontekście licytacji w doktrynie przeważa stanowisko wskazujące na zasadność stosowania przepisów o publicznym przetargu nieograniczonym.

W doktrynie dominuje pogląd zgodnie z którym zgoda wspólników na sprzedaż z wolnej ręki powinna być wyrażona w uchwale, która wymaga odbycia zgromadzenia wspólników. Podjęcie przez wspólników uchwały nie wymaga odbycia zgromadzenia wspólników. Dopuszczalne jest wyrażenie przez wspólników zgody na sprzedaż z wolnej ręki w trybie art. 227 § 2 KSH. W orzecnictwie dopuszcza się także możliwość wyrażenia przez wspólników zgody poprzez złożenie przez wszystkich wspólników oświadczeń bezpośrednio przy zawieraniu umowy sprzedaży, co będzie równoznaczne z „dorozumianą uchwałą”, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 18.2.2016 r., II CSK 241/15.

Konsekwencje braku uchwały zawierającej zgodę na sprzedaż

W doktrynie prawa handlowego wyrażane są różne opinie dotyczące konsekwencji braku wymienionej uchwały w związku z treścią art. 283 § 3k.s.h. Należy wskazać, że dodatkowe wymagania zawarte w art. 282 dotyczące umowy sprzedaży nieruchomości dokonanej przez likwidatora, prawdopodobnie nie zostały wyłączone ze względu na przewidzianą w art. 283 § 3 k.s.h. ochronę osób trzecich działających w dobrej wierze. Zgodnie z tym przepisem, wobec osób trzecich działających w dobrej wierze czynności podjęte przez likwidatorów uważa się za czynności



MACIEJ TUSZYŃSKI

Legal Manager w Departamencie Prawnym. Adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, absolwent wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym. Posiada doświadczenie zawodowe, które obejmuje prowadzenie sporów sądowych oraz wszechstronne doradztwo prawne w zakresie bieżącej obsługi podmiotów gospodarczych, w szczególności spółek prawa handlowego. W ramach pracy w kancelarii jego praktyka koncentruje się na sprawach korporacyjnych, cywilnych i gospodarczych.

likwidacyjne. Osoby trzecie korzystają z ochrony tylko w granicach określonych tym przepisem, a zatem co do tego, czy dana czynność dokonana z likwidatorem była czynnością likwidacyjną. Przepis ten odnosi się do tych działań likwidatorów, które wykraczają poza granice ich kompetencji określonej w art. 283 § 1 k.s.h. Ochrona wynikająca z tej regulacji nie dotyczy dodatkowych wymagań ważności konkretnej czynności likwidacyjnej, a zwłaszcza zbycia nieruchomości w postępowaniu likwidacyjnym, gdyż dokonanie takiej czynności objęte jest zakresem czynności likwidacyjnych, mieści się w granicach kompetencji likwidatorów.

Wynikające z regulacji art. 282 § 1 zd. 3 k.s.h. ograniczenia swobody likwidatorów, przejawiające się m.in. koniecznością uzyskania przez nich zgody, wyrażonej w uchwale walnego zgromadzenia, na to, aby zbycie nieruchomości nastąpiło z wolnej ręki oraz konsekwencje uchybienia tym ograniczeniom nie stanowią w odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością materii uregulowanej w art. 283 § 3 k.s.h. Regulację taką zawierającą sankcję zbycia nieruchomości z wolnej ręki bez stosownej uchwały wspólników lub za cenę niższą od tej, którą uchwała ta precyzuje, określa norma art. 17 § 1 k.s.h.

Moment wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości

Zgoda wspólników może być wyrażona przed złożeniem oświadczenia przez spółkę albo po jego złożeniu, nie później jednak niż w terminie dwóch miesięcy od dnia złożenia oświadczenia przez spółkę. Potwierdzenie wyrażone po złożeniu oświadczenia ma charakter sanacyjny i ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej (art. 17 § 2 k.s.h.). W doktrynie prawa handlowego jak i w judykaturze Sądu Najwyższego prezentowane są różne poglądy odnośnie sankcji, jaką należy zastosować do czynności prawnej dokonanej w imieniu osoby prawnej bez wymaganej ustawą zgody organu wewnętrznego tej osoby prawnej.

Należy jednak poprzeć pogląd zgodnie z którym sprzedaż nieruchomości z wolnej ręki bez zgody wspólników wyrażonej w formie uchwały przed zawarciem umowy nie powoduje jeszcze bezwzględnej nieważności czynności prawnej. Zgoda wspólników na zbycie nieruchomości może zostać wyrażona także w ciągu dwóch miesięcy po zawarciu umowy (art. 17 § 2 KSH). Dopiero brak wyrażenia zgody lub odmowa zatwierdzenia czynności przez wspólników spowoduje nieważność czynności prawnej. Wyrażenie zgody odniesie skutek wsteczny od daty zawarcia transakcji.



ZGROMADZENIE WSPÓLNIKÓW NA MESSENGERZE? NOWELIZACJA KODEKSU SPÓŁEK HANDLOWYCH MA WPROWADZIĆ MOBILNE UŁATWIENIA PROWADZENIA DZIAŁALNOŚCI

Znowelizowany kodeks spółek handlowych czeka na podpis Prezydenta. Po wprowadzeniu poprawek w życie wspólnicy spółek z o.o. zyskają możliwości wzięcia udziału w zgromadzeniu wspólników za pomocą środków komunikacji elektronicznej.

Dostosowanie rzeczywistości prawnej do zmieniającego się otoczenia cyfrowego to wyzwanie XXI wieku. Umożliwienie kontaktu wspólników w spółkach za pomocą Messengera czy Skype`a znacząco usprawni ich pracę.

Co nowego?

Ustawa zmieniająca w nowo dodanym art. 2341 § 1 KSH dopuszcza zawarcie w umowie spółki postanowień umożliwiających wzięcie udziału w zgromadzeniu wspólników przy wykorzystaniu środków komunikacji elektronicznej.

Ustawodawca przyjął model, zgodnie z którym wskazano jedynie otwarty, przykładowy katalog środków komunikacji elektronicznej (świadczy o tym posłużenie się przez ustawodawcę wyrażeniem „w szczególności”).

Czy to jednak oznacza, że niebawem wspólnicy spółki z o.o. będą mogli brać udział w zgromadzeniu za pomocą aplikacji Skype albo WhatsApp? A może jednak popularność wśród przedsiębiorców zdobędzie zgromadzenie wspólników w formie grupowej rozmowy na Messengerze?

Telegromadzenie

Pierwszy z wymienionych przez ustawodawcę przykładowych środków komunikacji elektronicznej stanowi transmisja obrad zgromadzenia wspólników w czasie rzeczywistym. W uzasadnieniu projektu zgromadzenia takie projektodawca nazwał wdzięcznie „telegromadzeniem”, wskazując że polegać ono może na transmitowaniu drogą elektroniczną obrad zgromadzenia odbywającego się w miejscu określonym w umowie spółki do innych miejsc, w których zgromadzenia są wspólnicy.

Zgodnie z uzasadnieniem projektu, miejsce inne niż miejsce stanowiące miejsce zgromadzenia (siedzibę), a w którym część wspólników się zebrało – musi zostać uprzednio wskazane przez spółkę. Wraz z wejściem w życie nowych przepisów, nic nie stoi na przeszkodzie, aby zgromadzenia wspólników przeprowadzono w formie streamu online (transmisji na żywo przez internet), w dwóch lub większej liczbie lokalizacji równoległe. Ważne jest, aby co najmniej jedna z nich znajdowała się w siedzibę spółki lub innym miejscu na terenie Rzeczypospolitej, na które wszyscy wspólnicy wyrażą zgodę.

Wideokonferencja, czyli dwustronna komunikacja w czasie rzeczywistym

Kolejnym z wymienionych przez ustawodawcę przykładów stanowi dwustronna komunikację w czasie rzeczywistym, w ramach której wspólnicy mogą wypowiadać się w toku obrad zgromadzenia wspólników, przebywając w miejscu innym niż miejsce obrad zgromadzenia wspólników najczęściej.

Taką formę, zwana wideokonferencją, stanowić będą wszelkie zgromadzenia przeprowadzone za pomocą takiego oprogramowania, które zapewni transmisję audio i wideo w czasie rzeczywistym, z tą różnicą że w przypadku wideokonferencji wspólnik będzie mógł brać udział w zgromadzeniu wspólników z dowolnego miejsca.

Niemnie jednak udział w zgromadzeniu wspólników w formie wideokonferencyjnej, podobnie jak w przypadku telezgromadzenia, wymaga aby w określonym miejscu obowiązkowo

określenia miejscu fizycznie przebywał prowadzący zgromadzenie wspólników wraz z protokolantem oraz ewentualnymi organami spółki.

Udział w zgromadzeniu przez aplikację w telefonie

Teoretycznie nic nie stoi na przeszkodzie, żeby wziąć udział w zgromadzeniu wspólników za pomocą takich aplikacji jak Skype lub WhatsApp, a nawet Messenger.

Branie udziału w zgromadzeniu oraz wykonywanie prawa głosu za pomocą aplikacji, w praktyce zależy od infrastruktury konkretnego środka komunikacji elektronicznej. Urządzenia oraz aplikacja powinny umożliwiać przesyłanie co najmniej dźwięku, a najlepiej dźwięku oraz obrazu.

W przypadku przekazywania obrazu identyfikacja nie powinna stanowić większego problemu, aczkolwiek sprawa może się nieco komplikować przy transmisji samego dźwięku. Niemniej jednak obecnie większość telefonów jak i komputerów osobistych (zwłaszcza laptopów) fabrycznie wyposażona jest w urządzenia nagrywające obraz i dźwięk.

Dobrą praktykę we wspomnianym zakresie może stanowić wprowadzenie wewnętrznych, elektronicznych systemów do głosowania umożliwiających wspólnikom zalogowanie się na indywidualne konto za pomocą loginu lub hasła, a następnie oddanie głosu. Stosowne postanowienia odnośnie do sposobów procedowania na e-zgromadzeniu powinny się znaleźć w treści umowy spółki.

Szczególną uwagę należy więc zwrócić, żeby w praktyce stosować rozwiązania, które nie pozostawiają wiele do życzenia, w zakresie identyfikacji wspólników oraz bezpieczeństwa komunikacji.

E-zgromadzenie nie zmniejszy obowiązków w realu

Nowe regulacje nie modyfikują jednak obowiązków w zakresie sprawozdawczości, a protokół elektroniczny zgromadzenia wspólników wymagał będzie odpowiedniej transkrypcji w celu uzyskania materialnego nośnika uchwał.

Uchwały podjęte podczas elektronicznego zgromadzenia wspólników będzie należało umieścić w księdze protokołów w postaci transkrypcji elektronicznego zgromadzenia wspólników. Jednocześnie do dołączanej do księgi protokołów transkrypcji protokołu należy dołączyć dowody zwołania zgromadzenia wspólników przez zarząd oraz zapis audio-wideo odbytego zgromadzenia wspólników.

Mozolna cyfryzacja lepsza niż jej brak

Ustawodawcy jednak należy się skromne słowo pochwały. Wreszcie – w odpowiedzi na postęp technologiczny oraz presję wywieraną przez przedsiębiorców z nim związaną – wprowadza rozwiązania nieco bardziej przystające do zmieniającej się rzeczywistości, oferującej wiele narzędzi komunikacyjnych i mobilnych ułatwień prowadzenia działalności. Choć prawna cyfryzacja dokonuje się z pewnym opóźnieniem oraz z zauważalnym mozołem, to i tak lepsza taka niż żadna.

MICHAŁ SKWAREK

Aplikant radcowski w departamencie prawnym Russell Bedford Poland. Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego.



RZĄD UTRUDNIA OSOBOM PRAWNYM PROWADZENIE POSTĘPOWAŃ PRZED SĄDAMI

Nowe zasady zwalniania osób prawnych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych stoją w sprzeczności z istotą spółki handlowej jako odrębnego podmiotu praw i obowiązków.

Jedną ze zmian związanych z przeprowadzaną obecnie obszerną nowelizacją procedury cywilnej jest modyfikacja zasad związanych ze zwalnianiem osób prawnych z kosztów sądowych. Nowelizacja w tym zakresie przewiduje dodanie ust. 2 do art. 103 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który stanowi, że „spółka handlowa powinna wykazać także, że jej wspólnicy albo akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie majątku spółki lub udzielenie spółce pożyczki”. Przedmiotowy przepis prawa w nowym brzmieniu zaczął obowiązywać w dniu 21 sierpnia 2019 r.

Sięgnięcie do kieszeni wspólników

Opisywany przepis budzi bardzo wiele kontrowersji. Zgodnie z dotych-

czas obowiązującymi regulacjami sąd mógł przyznać zwolnienie od kosztów sądowych osobie prawnej lub jednostce organizacyjnej niebędącej osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną, jeżeli wykazała, że nie ma dostatecznych środków na ich uiszczenie. Zatem dotychczas, odpowiednie wykazanie złej sytuacji materialnej spółki poprzez udokumentowanie istniejących zobowiązań finansowych oraz braku dochodów czy też aktywów wystarczających na pokrycie kosztów sądowych, uzasadniało zwolnienie spółki z obowiązku ich uiszczenia.

Natomiast w wyniku wprowadzonej nowelizacji, od dnia 21 sierpnia 2019 roku uzyskanie zwolnienia od kosztów sądowych przez osobę prawną będzie

bardziej problematyczne, co przełoży się z pewnością na mniejszą ilość pozytywnie rozpatrzonych wniosków w tym przedmiocie. Uzasadnieniem wprowadzenia nowelizacji w opisywanym zakresie jest twierdzenie, że o ile spółka może nie mieć wystarczających środków, to jej wspólnicy lub akcjonariusze mogą takie środki posiadać i powinni wspierać swoją spółkę w pokrywaniu kosztów sądowych. W konsekwencji w proponowanej nowelizacji kryteria zwalniania spółek handlowych od kosztów sądowych powinny zostać uzupełnione o obowiązek wykazania, że również wspólnicy lub akcjonariusze nie mają dostatecznych środków na zwiększenie swoich wkładów ani na udzielenie spółce pożyczki, celem uzyskania



przez spółkę środków na wypełnienie obowiązków fiskalnych związanych co do zasady z prowadzeniem postępowania sądowego.

W sprzeczności z prawem spółek handlowych i ze zdrowym rozsądkiem

Zaistniała zmiana zasad zwalniania osób prawnych z obowiązku ponoszenia kosztów sądowych pozostaje w oczywistej sprzeczności z istotą spółki handlowej jako odrębnego podmiotu praw i obowiązków. Należy przede wszystkim zwrócić uwagę na fakt, że spółka z o.o., jak i spółka akcyjna, są całkowicie odrębnymi podmiotami, posiadającymi własny majątek, zaś wspólnicy czy akcjonariusze nie odpowiadają za ich zobowiązania. Nie sposób zatem wyjaśnić na jakiej podstawie nakładana jest na nich odpowiedzialność z tytułu obowiązku ponoszenia kosztów sądowych. Zwłaszcza w przypadku spółek kapitałowych nowelizacja ustawy o kosztach sądowych wydaje się nie do pogodzenia z normami zawartymi w kodeksie spółek handlowych.

Wprowadzona nowelizacja kreuje bardzo wiele problemów praktycznych dla spółki wnoszącej o zwolnienie jej z kosztów sądowych. Problem może zaistnieć np. w sytuacji gdy spółka zmagą się z problemami personalnymi w gronie wspólników, np. kiedy pomiędzy wspólnikami istnieje konflikt uniemożliwiający współpracę, co może skutkować tym, że nie wszyscy wspólnicy przedstawią sądowi wymagane nowelizacją informacje. Ta sama sytuacja może nastąpić w przypadku zaistnienia

wydarzeń losowych, np. choroba wspólnika, długi wyjazd zagraniczny etc. Zwrócić należy również uwagę, że w spółkach kapitałowych wspólników (akcjonariuszy) może być bardzo wielu, co również generuje trudności związane ze zdobyciem potrzebnych informacji o ich sytuacji materialnej, w wyznaczonym terminie.

Ponadto spółki kapitałowe mają niejednokrotnie bardzo rozbudowaną strukturę właścicielską. Oczywistym jest przecież, że wspólnikami w takich spółkach mogą być również inne spółki prawa handlowego, zatem wówczas to te spółki będą musiały udokumentować fakt, że nie są w stanie dokapitalizować swojego podmiotu zależnego. Problematyczne jest również ustalenie grona właścicielskiego w sytuacji, gdy w gronie tym znajdują się akcjonariusze z akcji na okaziciela, którzy pozostają dla spółki anonimowi, a ustalenie ich tożsamości w terminie tygodnia lub dwóch mija się z rzeczywistością.

Trudno zatem nie oprzeć się wrażeniu, że celem ustawodawcy w związku z wprowadzoną nowelizacją jest zmniejszenie ilości postępowań sądowych poprzez zwiększenie faktycznych, finansowych barier w dostępie do sądu. Ustawodawca wydaje się kierować logiką, zgodnie z którą im drożej i im trudniej uzyskać zwolnienie od kosztów sądowych podmiotom, które tego potrzebują, tym mniej podmiotów zdecyduje się na wystąpienie na drogę sądową. Takie działanie uznać należy za niespełniające konstytucyjnych standardów prawa dostępu do sądu.

MICHAŁ WASILENKO

Adwokat, Senior Associate w Departamencie Prawnym, członek Izby Adwokackiej w Lublinie, absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym.

UDZIELENIE PROKURY KILKU OSOBOM ŁĄCZNIE A REPREZENTACJA SPÓŁKI KAPITAŁOWEJ

Prokura jest pełnomocnictwem, które obejmuje umocowanie do czynności sądowych i pozasądowych, jakie są związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa. W uchwale z 27 kwietnia 2001 r., III CZP 6/01, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że prokura jest rodzajem pełnomocnictwa. Charakteryzuje się ona tym, że może jej udzielić wyłącznie spółka handlowa. Ma ona ustawowo określony zakres umocowania, a jej udzielenie oraz wygaśnięcie podlega zgłoszeniu celem wpisania do rejestru. Prokura może być udzielona jednej tylko osobie lub kilku osobom. W tym wypadku może być udzielona każdej z kilku osób oddzielnie (prokura oddzielna, samodzielna) lub kilku z nich łącznie (prokura łączna). Udzielenie prokury kilku osobom łącznie oznacza, że osoby te tylko wspólnie mogą skutecznie prowadzić w imieniu spółki czynności objęte zakresem przysługującego im umocowania.

W odniesieniu do spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, według art. 205 § 1 KSH, jeżeli zarząd spółki z o.o. jest wieloosobowy sposób reprezentowania określa umowa spółki, jeśli zaś umowa nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, to do składania oświadczeń w imieniu spółki konieczne jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu, łącznie z prokurentem. Z art. 205 § 3 KSH wynika, że przepisy regulujące reprezentację spółki z o.o., gdy jej zarząd jest wieloosobowy, nie wyłączają ustanowienia prokury jednoosobowej lub łącznej i nie ograniczają praw prokurentów wynikających z przepisów o prokurze.

Zgodnie z art. 1094§ 1 KC, prokury łącznej można udzielić kilku osobom łącznie, wobec czego każda z nich jest prokurentem, ale do skuteczności

czynności prawnej, której dokonują w imieniu spółki, wymagane jest oświadczenie woli każdego z nich. Zgodnie z uzasadnieniem uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2015 r., III CZP 34/14 jeżeli do skuteczności złożenia oświadczenia woli w imieniu reprezentowanego wymagane jest współdziałanie co najmniej dwóch prokurentów łącznych, to drugą osobą w prokurze łącznej nie może być inna osoba niż prokurent. Przepisy ustawy lub postanowienia umowy (statutu) przewidujące możliwość reprezentowania spółki kapitałowej przez członka zarządu łącznie z prokurentem nie mogą ograniczać kompetencji prokurentów wynikającej z przepisów o prokurze.

Dalej, zgodnie z postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 2013 r., IV CZ 64/13, to że członek zarzą-

du może działać skutecznie w imieniu spółki kapitałowej tylko łącznie z innym członkiem zarządu lub prokurentem, nie pozbawia osób, którym udzielono prokury łącznej, możliwości działania wspólnie w imieniu spółki kapitałowej, bez konieczności współdziałania z nimi członka zarządu. Reprezentacja mieszana stanowi formę ograniczenia zarządu, a nie prokurenta. Działanie prokurenta łącznie z członkiem zarządu nie zmienia ani jego statusu, ani tym bardziej zakresu umocowania. Skoro zatem w danej spółce udzielono prokury dwóm osobom, ustanawiając wyraźnie prokurę łączną, to nie ma żadnych podstaw do stwierdzenia, że do skuteczności czynności prawnej, której dokonują w imieniu spółki, niezbędne jest oprócz oświadczenia woli każdego z nich, także oświadczenie woli członka zarządu spółki. Tego rodzaju wymóg stanowił-

by ograniczenie praw prokurentów łącznych wynikających z przepisów o prokurze, co w świetle art. 205 § 3 KSH jest niedopuszczalne.

Zgodnie z powyższą informacją, oprócz wyłącznego zastępstwa spółki handlowej przez prokurenta (prokurentów), przepisy kodeksu spółek handlowych, przewidują reprezentację spółki handlowej przez prokurenta łącznie z członkiem zarządu (w wypadku spółki kapitałowej) lub łącznie ze współnikiem (w wypadku spółki osobowej). Chodzi tu o tzw. reprezentację mieszaną. Według przepisów KSH, jeżeli zarząd jest wieloosobowy, sposób reprezentowania określa jej statut/umowa, jeśli zaś statut/umowa tego nie czyni, do składania oświadczeń w imieniu spółki konieczne jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

W przypadku spółek akcyjnych artykuł 373 § 3 KSH przewiduje, że przepisy regulujące reprezentację spółki akcyjnej, gdy jej zarząd jest wieloosobowy, nie wyłączają ustanowienia prokury jednoosobowej lub łącznej i nie ograniczają praw prokurentów wynikających z przepisów o prokurze. Z przepisu tego wynika kilka doniosłych konsekwencji.

Przede wszystkim należy stwierdzić, że posiadanie przez spółkę kapitałową wieloosobowego zarządu, którego członkowie mają ją reprezentować łącznie, nie ogranicza jej możliwości do ustanowienia prokury łącznej. Spółka kapitałowa o wspomnianym sposobie jej reprezentacji przez zarząd może zatem udzielić tak prokury łącz-

nej, jak i prokury oddzielnej, w szczególności władna jest powołać jednego tylko prokurenta.

Po drugie, przepisy ustawy lub postanowienia umowy (statutu) przewidujące możliwość reprezentowania spółki kapitałowej przez członka zarządu łącznie z prokurentem nie ograniczają kompetencji prokurentów wynikającej z przepisów o prokurze. To zatem, że członek zarządu może działać skutecznie w imieniu spółki kapitałowej tylko łącznie z innym członkiem zarządu lub prokurentem, nie pozbawia osoby, której udzielono prokury oddzielnej, możliwości skutecznego samodzielnego działania w imieniu spółki kapitałowej w charakterze prokurenta. Podobnie osoby, którym udzielono prokury łącznej, mogą jako prokurenci działać wspólnie w imieniu spółki kapitałowej, bez konieczności współdziałania z nimi członka zarządu.

Kolejną kwestią na którą warto zwrócić uwagę jest to, że współdziałać z członkiem zarządu spółki kapitałowej w ramach reprezentacji mieszanej może nie tylko prokurent samodzielnym, ale także każdy z prokurentów, którym udzielono prokury łącznej.

MACIEJ TUSZYŃSKI

Legal Manager w Departamencie Prawnym. Adwokat, członek Okręgowej Rady Adwokackiej w Warszawie, absolwent wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. Specjalizuje się w prawie spółek handlowych oraz w prawie cywilnym. Posiada doświadczenie zawodowe, które obejmuje prowadzenie sporów sądowych oraz wszechstronne doradztwo prawne w zakresie bieżącej obsługi podmiotów gospodarczych, w szczególności spółek prawa handlowego. W ramach pracy w kancelarii jego praktyka koncentruje się na sprawach korporacyjnych, cywilnych i gospodarczych.

Zgodnie z powyższą informacją, oprócz wyłącznego zastępstwa spółki handlowej przez prokurenta (prokurentów), przepisy kodeksu spółek handlowych, przewidują reprezentację spółki handlowej przez prokurenta łącznie z członkiem zarządu (w wypadku spółki kapitałowej) lub łącznie ze współnikiem (w wypadku spółki osobowej).



PRAWO DO EUTANAZJI ORAZ ODMOWA UDZIELENIA POMOCY W ŚWIETLE POLSKICH PRZEPIŚÓW KARNYCH

W świetle wydarzeń z czerwca tego roku dotyczących śmierci 17-letniej Holenderki Noa Pothoven w mediach ponownie rozgorzała dyskusja odnosząca się do prawa do eutanazji oraz tzw. samobójstwa wspomaganego.

Noa Pothoven nie mogąc sobie poradzić z traumatycznymi wydarzeniami, których doświadczyła w dzieciństwie, podjęła decyzję o odebraniu sobie życia. Duża część mediów podała błędną informację, iż Noa Pothoven została poddana eutanazji, podczas gdy dziewczyna zmarła z powodu zaprzestania spożywania płynów i pożywienia. Zgodnie z dostępnymi informacjami w przedmiotowym temacie rodzice dziewczyny oraz lekarze postanowili uszanować decyzję 17-letniej Noa i podjęli decyzję o niepodawaniu wbrew jej woli pożywienia oraz leków¹.

Wyżej opisana sprawa oraz instytucje takie jak eutanazja czy samobójstwo

wspomagane nadal pozostają bardzo kontrowersyjną kwestią, która znajduje odzwierciedlenie w regulacjach prawnych odnoszących się do przedmiotowych zagadnień.

Zakaz eutanazji

Eutanazję definiujemy jako spowodowane współczuciem pozbawienie życia osoby nieuleczalnie na jego żądanie². W polskim systemie prawnym eutanazja zwana jako „zabójstwo eutanatyczne” stanowi uprzywilejowany typ zabójstwa ze względu na szczególną motywację sprawcy. Ustawodawca uregulował zabójstwo eutanatyczne w art. 150 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88,

poz. 553, tj. z dnia 20 lipca 2018 r. Dz.U. z 2018 r. poz. 1600 zwana dalej jako „KK”). Zgodnie z art. 150 § 1 KK „kto zabija człowieka na jego żądanie i pod wpływem współczucia dla niego, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5. W wyjątkowych wypadkach sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia (art. 150 § 2 KK)”.

Odpowiedzialność karna z tytułu samobójstwa wspomaganego

Samobójstwo wspomagane polega natomiast na umyślnej pomocy innej osobie w zakończeniu życia, na jej dobrowolną i świadomą prośbę.

W odróżnieniu do eutanazji, w której sprawstwo spoczywa na innej osobie podającej środki letalne, w samobójstwie wspomaganym sprawstwo spoczywa na osobie, która pragnie zakończyć swoje życie. Przy akcie wspomaganego samobójstwa występuje albo namowa, albo pomoc w działaniu lub zaniechaniu lekarza bądź innego pracownika ochrony zdrowia. Inaczej mówiąc, jest to asystowanie w trakcie czynności medycznej, która następnie skutkuje zgonem, albo wywieranie wpływu na psychikę osoby cierpiącej w celu nakłonienia jej do odebrania sobie życia³.

Samobójstwo wspomagane tak jak w przypadku zabójstwa eutanatycznego jest w świetle polskiego kodeksu karnego penalizowane. W zależności od tego czy samobójstwo wspomagane polegałoby na pomocy przy dokonaniu samobójstwa, czy zaniechaniu udzielenia pomocy – podstawa odpowiedzialności karnej byłaby zgoła inna.

Zgodnie z art. 151 KK osoba, która namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawiania wolności od 3 miesięcy do lat 5. Także w przypadku dostarczenia odpowiednich środków oraz udzielenia instrukcji dotyczących targnięcia się na własne życie, danej osoba ponosiła by odpowiedzialność na podstawie ww. przepisu prawnego.

Zróżnicowanie podstawy odpowiedzialności karnej w przypadku nieudzielenia pomocy

W przypadku natomiast zaniechania udzielenia pomocy podstawa odpowiedzialności będzie uzależniona od samej osoby sprawcy oraz od okoliczności faktycznych danej sytuacji.

Co do zasady każda osoba w oparciu o art. 162 KK podlega odpowiedzialności karnej za nieudzielenie pomocy człowiekowi znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. W związku z dyspozycją art. 162 KK, pojawiają się kontrowersje co do tego, czy na jego podstawie należy pociągać do odpowiedzialności karnej, w szczególności także lekarzy. Większa część autorów oraz judykatury, postulują, że art. 162 § 1 KK może stanowić podstawę prawną pociągania do odpowiedzialności karnej lekarza za nieudzielenie innej osobie pomocy lekarskiej tylko wtedy, gdy na danym lekarzu nie ciążył obowiązek prawny opieki nad osobą narażoną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia czy doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, tj. gdy nie był on gwarantem bezpieczeństwa danej osoby. Gdy lekarz natomiast jest gwarantem bezpieczeństwa danej osoby i ma prawny, szczególny obowiązek zapobieżenia skutkowi w postaci utraty przez nią życia czy zdrowia – będzie odpowiadał nie za nieudzielenie pomocy z art. 162 KK w razie zaistnienia takiego faktu, a za czyn będzie penalizowany na podstawie z art. 160 § 2 KK (lub § 3 w zw. z § 2) w postaci narażenia podopiecznego na bezpośrednie niebez-

pieczeństwo utraty życia albo doznania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Z taką kwalifikacją prawną zaniechania udzielenia pomocy przez lekarza będziemy mieli do czynienia, w szczególności gdy lekarz gdy ma obowiązek sprawowania opieki nad pacjentami leżącymi w szpitalu lub innej placówce służby zdrowia⁴.

Możliwość odłączenia od aparatury podtrzymującej życie

Tak jak wskazano powyżej przeprowadzenie procesu eutanazji bądź samobójstwa wspomaganego stanowi w świetle polskich przepisów karnych czyn zabroniony. W Polsce istnieje możliwość odłączenia pacjenta od aparatury podtrzymującej życie tylko w przypadku stwierdzenia tzw. śmierci pnia mózgu. Moment śmierci człowieka jest ustalany, zgodnie z art. 9 ustawy z 1 lipca 2005 r. o pobieraniu, przechowywaniu i przeszczepianiu komórek, tkanek i narządów (Dz. U. z 2005 r., Nr 169, poz. 1411), na podstawie kryterium trwałego, nieodwracalnego ustania czynności mózgu.

1 <https://www.newsweek.pl/swiat/noa-pothoven-tragiczna-historia-i-smierc-17-latki-z-hollandii/bfc0jfh>

2 <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/eutanazja;3899253.html>

3 Pacian Jolanta, Obowiązek prawnej ochrony życia i zdrowia a eutanazja, kryptanazja i wspomagane samobójstwo; Przegląd Prawa Publicznego 2/2016

4 Kodeks karny. Komentarz red. prof. dr hab. Ryszard Stefański Legalis 2019

HANNA ŻOŁNIERKIEWICZ

Aplikant adwokacki w Departamencie Prawnym. Od 2017 roku związana z Russell Bedford Dmowski i Wspólnicy Kancelaria Adwokacka Sp.k. Posiada doświadczenie w obsłudze prawnej na rzecz przedsiębiorców w zakresie łączenia, podziału i przekształcenia spółek oraz w zakresie prawa upadłościowego, prawa restrukturyzacyjnego i prawa rynku kapitałowego. Prowadzi bieżącą obsługę spółek prawa handlowego, w tym sporządza dokumentację korporacyjną, zarówno w języku polskim jak i w angielskim. Reprezentuje również klientów przed sądami powszechnymi w sprawach z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego.

REFORMA PROCESU KARNEGO – PREZYDENT PODPISAŁ USTAWĘ PRZYGOTOWANĄ PRZEZ MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI

Prezydent RP Andrzej Duda podpisał 14 sierpnia 2019 r. przygotowaną przez Ministerstwo Sprawiedliwości ustawę reformującą Kodeks postępowania karnego. Proponowane rozwiązania służą usprawnieniu, uproszczeniu i przyspieszeniu postępowań przed sądem. To element programu reform „Sprawiedliwość i bezpieczeństwo”, ogłoszonego w kwietniu 2018 roku przez Ministra Sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro.

Gruntowna nowelizacja Kodeksu postępowania karnego zlikwiduje absurdalne procedury, jak np. odczytywanie wyroków przy pustej sali – w Sądzie Rejonowym w Ciechanowie sędzia ogłaszał wyrok 13 godzin i 55 minut, a na sali nikogo nie było – czy obowiązek wymieniać na rozprawie wszystkich protokołów i dokumentów będących dowodami.

Nie będzie już też tak łatwo stosować wybiegów procesowych, żeby przedłużać sprawy. To czasami prowadziło wręcz do paraliżu postępowań – np. w Sądzie Rejonowym w Chełmie z 41 terminów rozpraw karnych 35 się nie odbyło, bo nie stawił się oskarżony. W Sądzie Okręgowym w Łodzi z 37 takich spraw odroczone 31, a w Sądzie Okręgowym w Nowym Sączu na 35 spraw odwołano 21.

Główne założenia reformy

Bez mówienia do pustej sali

Sędziowie nie będą ogłaszać wyroków i postanowień na posiedzeniu, na które nikt się nie stawił. Dziś trzeba to robić, nawet jeśli poza sędzią nie ma nikogo na sali. Ten kuriozalny obowiązek odciąga sędziów od poważnej pracy. Teraz zniknie. Jeżeli na ogłoszeniu wyroku lub postanowienia nikt się nie stawi, można będzie uznać je za ogłoszone.

Przejrzyste uzasadnienie na formularzu

Uzasadnienia wyroków będą sporządzane na specjalnym formularzu, według ściśle określonych zasad. Dzięki temu staną się zrozumiałe i przejrzyste.

Koniec z odczytywaniem tomów akt

Sędziowie nie będą musieli wymieniać na rozprawach wszystkich protokołów i dokumentów będących dowodami. Dziś mają taki obowiązek, co w przypadku skomplikowanych spraw, gdy na stół sędziowski trafiają setki tomów akt, w ogromny sposób wydłuża postępowania o tygodnie czy nawet miesiące. Nowy przepis zakłada, że z chwilą zamknięcia przewodu sądowego wszystkie protokoły i dokumenty będące dowodami uznaje się za ujawnione bez odczytywania.

Zwolnienie lekarskie nie zablokuje procesu

Ogromnym problemem powodującym wydłużanie się postępowań w sądach są kombinacje ze zwolnieniami lekarskimi. Sąd wyznacza termin rozprawy, na który przyjeżdżają liczni świadkowie czy biegli, nieraz z odległych miejscowości, a nawet z zagranicy. Na rozprawie obrońca nieoczekiwanie składa zwolnienie lekarskie oskarżonego.

Uniemożliwia to prowadzenie rozprawy, zmusza świadków do ponownego przyjazdu. Sąd musi wyznaczyć kolejną czasochłonną rozprawę, a budżet państwa wyklada pieniądze na zwrot kosztów dojazdu, noclegów i utraczonego zarobku świadków czy biegłych. To dziś częsta metoda obstrukcji sądowej, na której korzystają przestępcy i ich nieetyczni przedstawiciele procesowi. Taki proceder zostanie zdecydowanie ukrócony. Bez względu na przyczynę nieobecności stron będzie można przesłuchać świadków i przeprowadzić inne dowody zaplanowane na dany termin rozprawy.

Ścisłe przestrzeganie terminów

Wniosek dowodowy (np. dokument, powołanie świadka) złożony po terminie będzie co do zasady odrzucony. Wyjątek stanowi jedynie sytuacja, gdy dowód będzie przesądzał o odpowiedzialności karnej sprawcy, co jest konsekwencją prymatu zasady prawdy materialnej w procesie. Dotąd spóźnione złożenie wniosku dowodowego nie rodziło żadnych konsekwencji. Zmiana tej sytuacji jest konieczna. Nie wolno tolerować praktyki, która przeradza się w obstrukcję procesową. Zgłaszanie po terminie wniosków dowodowych to dziś częsta sztuczka prawnicza, służąca przewlekaniu procesów.

Rezygnacja z niepotrzebnych przesłuchań

Poważnym obciążeniem dla policji i prokuratury w dochodzeniach i śledztwach jest dziś konieczność przesłuchiwanie wszystkich pokrzywdzonych w sprawach dotyczących sektek, a nawet tysięcy osób. Chodzi na przykład o sprawy oszustw internetowych, piramid finansowych, lichwiarzy czy wprowadzenia do sprzedaży całej serii wadliwych towarów. W takich przypadkach setny czy tysięczny pokrzywdzony z reguły nie wprowadza do postępowania żadnych nowych faktów, a jedynie powiela już ustalone wiadomości. Rezygnacja z obowiązku przesłuchiwanie wszystkich pokrzywdzonych z pewnością przyczyni się do usprawnienia i przyspieszenia postępowań przygotowawczych, a także zapobiegnie zbędnemu przesłuchiwanu pokrzywdzonych.

Odczytanie zeznań zamiast przesłuchania

Żeby nie przewlekać rozpraw sąd będzie mógł zaniechać bezpośredniego przesłuchania świadków, o których wiadomo, że nie wniosą do sprawy nic istotnego. Chodzi np. o sytuacje, gdy świadek może co najwyżej potwierdzić okoliczności, które nie budzą wątpliwości i zostały potwierdzone. Wtedy w zupełności wystarczy odczytanie na rozprawie zeznań takiego świadka złożonych przed prokuratorem.

Równowaga sądów dwóch instancji

Do zatorów często dochodzi w sądach drugiej instancji, które przy obecnych przepisach często muszą prowadzić sprawy niemal od początku. Dlatego konieczna jest przebudowa postępowania odwoławczego. Zmiany prze-

widują ograniczenie w powoływaniu na etapie apelacji nowych świadków, czy dowodów w postaci dokumentów. Będzie to dopuszczalne tylko wtedy, gdy strona wnosząca apelację nie mogła wnieść o przeprowadzenie dowodu przed sądem pierwszej instancji (np. świadek był za granicą) lub fakt, którego chce dowieść, nie mógł być przedmiotem pierwotnego postępowania.

Równomierny rozkład pracy

Jednocześnie reforma wzmacnia rolę sądów apelacyjnych. Będą mogły skazać oskarżonego, którego winę sąd pierwszej instancji uznał, ale warunkowo umorzył postępowanie. Sąd apelacyjny będzie też mógł samodzielnie zaostriżyć karę poprzez wymierzenie dożywotniego pozbawienia wolności. Obecnie najwyższa kara, jaką może wymierzyć, to 25 lat pozbawienia wolności, a jeżeli uzna za zasadne orzeczenie kary dożywotnia, może jedynie skierować sprawę do ponownego rozpatrzenia przez sąd pierwszej instancji. Zmiany wprowadzą równowagę i zapewnią równomierne rozłożenie pracy między sądami pierwszej i drugiej instancji.

Pismo z sądu do skrytki pocztowej

Każdy będzie mógł wskazać skrytkę pocztową do skutecznego doręczenia pism procesowych (np. sądu, prokuratora, policji). To ułatwienie zarówno dla powiadamianych osób (np. stron postępowania, pokrzywdzonych, świadków), jak dla samych instytucji. Obecnie wszystkie doręczenia muszą być dokonane do rąk własnych odbiorcy, przekazane domownikowi lub pozostawione do odbioru w urzędzie pocztowym.

Ułatwienie dla niepełnosprawnych

Osoby niepełnosprawne i obłożnie chore nie będą już miały problemu z odbiorem pism procesowych. Nowe przepisy umożliwią im upoważnienie dowolnie wybranej osoby do odbioru korespondencji na poczcie. To rozwiązanie likwiduje bariery w dostępie do wymiaru sprawiedliwości i usprawnia postępowania.

Sąd od sądenia, a nie od śledztwa

Do sądów nie będą już trafiać sprawy niewyjaśnione pod wieloma względami na etapie śledztwa, kierowane przez oskarżycieli posiłkowych. Dziś tak się dzieje, a przyczyną nie jest opieszałość prokuratorów, lecz złe procedury. Według obecnych przepisów, gdy prokuratura dwukrotnie odmówi wszczęcia postępowania przygotowawczego albo dwukrotnie je umorzy, bo nie dopatry się przestępstwa, pokrzywdzony nabywa uprawnienia oskarżyciela posiłkowego i może wystąpić z aktem oskarżenia. Wtedy sąd musi sam, bez udziału śledczych, wyjaśnić, czy rzeczywiście zostało popełnione przestępstwo. Proponowana zmiana ogranicza takie sytuacje. Chodzi o to, by sędziowie zajmowali się co do zasady orzekaniem o winie i karze, a nie wchodzili w procesową rolę śledczych. Dlatego od powtórnej odmowy wszczęcia albo powtórnego umorzenia postępowania przygotowawczego pokrzywdzonemu będzie przysługiwać zażalenie do prokuratora nadrzędnego. Dopiero, gdy ten utrzyma w mocy postanowienie, poszkodowany będzie mógł sam zamienić się w oskarżyciela, a sprawa trafi do sądu.

źródło: Ministerstwo Sprawiedliwości

FUNKCJONOWANIE SPÓŁEK W STOSUNKU DOMINACJI I ZALEŻNOŚCI

Polski ustawodawca zdecydował się na uregulowanie „prawa grup spółek” jedynie w minimalnym zakresie. Często podkreśla się, że art. 4 § 1 pkt 4, art. 6 oraz art. 7 KSH stanowią najbardziej konieczne unormowanie stosunków z zakresu dominacji i zależności.

W niniejszym artykule postaram się odpowiedzieć na pytania, kiedy spółka jest spółką dominującą, jakie obowiązki ma spółka będąca w zależności i jakie są konsekwencje ich nieprzestrzegania.

Definicja spółki dominującej

Zgodnie z Kodeksem Spółek Handlowych spółką dominującą jest spółka handlowa w przypadku, gdy:

- dysponuje bezpośrednio lub pośrednio większością głosów na zgromadzeniu wspólników albo na walnym zgromadzeniu (także jako zastawnik albo użytkownik), bądź w zarządzie innej spółki kapitałowej;
- jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków zarządu innej spółki kapitałowej;
- jest uprawniona do powoływania lub odwoływania większości członków rady nadzorczej innej spółki kapitałowej;
- członkowie jej zarządu stanowią więcej niż połowę członków zarządu innej spółki kapitałowej;
- dysponuje bezpośrednio lub

pośrednio większością głosów w spółce osobowej;

- wywiera decydujący wpływ na działalność spółki kapitałowej zależnej, w szczególności na podstawie umów określonych w art. 7 KSH (umowy przewidujące zarządzanie spółką zależną lub przekazywanie zysku przez taką spółkę).

W praktyce obrotu może wystąpić sytuacja, w której dwie spółki nawzajem dysponują większością głosów na swoich zgromadzeniach. Za spółkę dominującą uważa się wtedy spółkę, która posiada większy procent głosów na zgromadzeniu drugiej spółki (spółki zależnej). W przypadku gdy każda ze spółek handlowych posiada równy procent głosów na zgromadzeniu drugiej spółki, o istnieniu bądź nieistnieniu stosunku dominacji rozstrzyga okoliczność wywierania wpływu na spółkę zależną także na podstawie innego powiązania opisanego w punktach 2-6 powyżej. Zatem w przypadku, w którym każda ze spółek handlowych posiada równy procent głosów na zgromadzeniu drugiej spółki, spółką dominującą będzie spółka, która (na przykład) uprawniona jest do powoływania większości członków organów drugiej spółki.



Może jednak wystąpić sytuacja, że dwie spółki nawzajem dysponują większością głosów na swoich zgromadzeniach jednocześnie wywierają na siebie nawzajem taki sam wpływ na podstawie innego powiązania. W takim przypadku za spółkę dominującą uważa się tę spółkę, która może wywierać wpływ na drugą spółkę na podstawie większej liczby powiązań. Jeżeli także na podstawie powyższych reguł nie można ustalić, która ze spółek jest spółką dominującą, a która zależną uznaje się, że obie spółki są wzajemnie dominującymi i zależnymi.

Ustalenie stosunku dominacji i zależności może zatem wiązać się z koniecznością wnikliwego przeanalizowania przepisów KSH oraz umów / statutów spółek.

Obowiązek uzyskania zgody na dokonanie czynności

Choć stosunek dominacji i zależności dotyczy spółek prawa handlowego (osobowych i kapitałowych) oraz spółdzielni, to obowiązek uzyska-



nia zgody, o którym mowa poniżej, dotyczy wyłącznie spółek kapitałowych.

Zgodnie z art. 15 § 1 KSH zawarcie przez spółkę kapitałową umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, prokurentem, likwidatorem albo na rzecz którejkolwiek z tych osób, wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia spółki. Zgodnie z § 2 przytoczonego przepisu w przypadku spółek pozostających w stosunku zależności, wiąże się to z dodatkowym obowiązkiem uzyskania zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia spółki dominującej.

W praktyce oznacza to, że zawarcie przez członka zarządu spółki dominującej umowy (na przykład pożyczki ze spółką zależną, będzie wymagało zwrócenia się do zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia spółki dominującej o udzielenie zgody na jej zawarcie.

Dla porządku należy wskazać, że obowiązek uzyskania zgody dotyczy wszystkich umów, do których istoty należy albo transfer środków ze spółki zależnej do majątku osób wskazanych w przepisie (w spółce dominującej), albo na ich rzecz, które zabezpieczają wobec osób trzecich zobowiązania tych osób.

Konsekwencje niez uzyskania zgody spółki dominującej

Art. 17 § 1 KSH stanowi jasno, że jeżeli do dokonania czynności prawnej przez spółkę ustawa wymaga zgody odpowiedniego organu, to czynność prawna dokonana bez wymaganej uchwały jest nieważna. Zatem brak zgody opisanej w poprzednim akapicie spowoduje, że umowa nie wywoła skutków. Co prawda 17 § 2 KSH stwarza możliwość potwierdzenia takiej czynności (potwierdzenie ma moc wsteczną od chwili dokonania czynności prawnej), ale organ ma na to jedynie 2 miesiące od dokonania czynności.

Zgodnie z art. 15 § 1 KSH zawarcie przez spółkę kapitałową umowy kredytu, pożyczki, poręczenia lub innej podobnej umowy z członkiem zarządu, rady nadzorczej, komisji rewizyjnej, prokurentem, likwidatorem albo na rzecz którejkolwiek z tych osób, wymaga zgody zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia spółki.

PRZEMYSŁAW LACH

Aplikant radcowski Russell Bedford

EKWIWALENT ZA NIEWYKORZYSTANY URLOP NIE STANOWI WYNAGRODZENIA ZA WYKONANĄ PRACĘ

W jednej z najnowszych interpretacji indywidualnych prawa podatkowego przeczytać możemy, iż wypłaconego ekwiwalentu pieniężnego nie należy zaliczać do wynagrodzenia.

Interpretacja porusza sytuację, w której podatnikowi wypłacono ekwiwalent za niewykorzystany urlop w okresie sześciu miesięcy poprzedzających pierwszy miesiąc wypłaty odszkodowania z tytułu przestrzegania zakazu konkurencji. Przekroczenie kwoty odszkodowania na podstawie art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. 1991 Nr 80 poz. 350) podlegałoby opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym w wysokości 70%.

Spółka akcyjna, w której Skarb Państwa dysponuje większością głosów, wystąpiła w dniu 19 czerwca 2019 r. o wydanie interpretacji indywidualnej dotyczącej podatku dochodowego od osób fizycznych w zakresie obowiązków płatnika. Spółka przedstawiła, iż członek jej zarządu w okresie od 15 lipca 2016 r. do 30 listopada 2017 r. wykonywał swoje obowiązki w ramach umowy o pracę. Natomiast od 1 grudnia 2017 r. obowiązki te pełnił w ramach umowy cywilnoprawnej, tj. umowy o świadczenie usług w zakresie zarządzania. Wynagrodzenie z tytułu świadczenia usług zarządzania składało się z części stałej (miesięcznej) oraz zmiennej. Podkreślić należy, iż w umowie zawarta była klauzula o zakazie konkurencji, zgodnie z którą członek zarządu był zobowiązany, w okresie 6 miesięcy po rozwiązaniu umowy, do powstrzymania się od prowadzenia działalności konkurencyjnej wobec spółki. Z tego tytułu spółka zobowiązała się do wypłacania odszkodowania w wysokości równej sześciokrotności

stałego, w sześciu miesięcznych ratach. W grudniu 2017 r. spółka wypłaciła podatnikowi ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop wypoczynkowy. Tymczasem zgodnie z art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy o PIT przy ustalaniu wysokości wypłaconego odszkodowania, powyżej którego kwota odszkodowania podlega opodatkowaniu zryczałtowanym podatkiem dochodowym w wysokości 70 proc., pod uwagę należy brać sumę wypłaconego pracownikowi wynagrodzenia z okresu sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia wypłaty odszkodowania, gdyż opodatkowaniu podlega tylko ta część odszkodowania, która przekracza wysokość wynagrodzenia otrzymanego przez podatnika z tytułu umowy o pracę lub umowy o świadczenie usług wiążącej go ze spółką w okresie sześciu miesięcy poprzedzających pierwszy miesiąc wypłaty odszkodowania. W związku z tym spółka, obawiając się, iż może być zobowiązana do sporządzenia korekt deklaracji podatkowych PIT-11, PIT-4R i PIT-8AR za 2018 r., chciała dowiedzieć się czy ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy będzie postrzegany przez organy skarbowe jako część wynagrodzenia za ostatnie 6 miesięcy, na podstawie, którego wyliczany będzie limit odszkodowania powyżej, którego zastosowanie będzie miała stawka 70%.

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej stwierdził, iż w sytuacji, w której wartość wypłaconego odszkodowania z tytułu zakazu konkurencji przekroczyłaby

wartość wynagrodzenia z wyłączeniem takich świadczeń jak: diety, zwrot kosztów związanych z podróżą służbową, świadczenia odszkodowawcze za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy, odszkodowania z tytułu skróconego okresu wypowiedzenia umowy, odpraw pieniężnych, ekwiwalenty za niewykorzystany urlop czy też wynagrodzenie chorobowe oraz zasiłek chorobowy, płatnik byłby zobowiązany do poboru podatku w wysokości 70% od tej części odszkodowania, która przekraczałaby wysokość wynagrodzenia otrzymanego przez podatnika. Wobec tego ekwiwalent pieniężny za niewykorzystany urlop nie stanowi wynagrodzenia za wykonaną pracę, lecz jest swego rodzaju rekompensatą za niewykorzystanie należnego urlopu, tym samym nie może zostać zaliczony do okresu sześciu miesięcy poprzedzających miesiąc rozpoczęcia wypłaty odszkodowania.

Podsumowując, zdaniem spółki ekwiwalent pieniężny za urlop wypoczynkowy powinien być uwzględniany w wynagrodzeniu, o którym jest mowa w art. 30 ust. 1 pkt 15 ustawy o PIT. Natomiast według Dyrektora Krajowej Informacji Skarbowej istotą wynagrodzenia jest to, że przysługuje ono za pracę wykonaną, a ekwiwalent za niewykorzystany urlop nie stanowi świadczenia wypłaconego w zamian za wykonaną pracę, lecz jest swego rodzaju rekompensatą za niewykorzystanie należnego urlopu. Tak więc ekwiwalent za niewykorzystany urlop nie stanowi wynagrodzenia za wykonaną pracę.

PAWEŁ BOŚ

Konsultant podatkowy Russell Bedford

ODSZKODOWANIE PRZY LOTACH ŁĄCZONYCH - NOWY WYROK TSUE

Prawo UE dotyczące pasażerów lotniczych zostało wzbogacone o nowy wyrok TSUE. Zgodnie z nim w przypadku lotu łączonego obowiązek zapłaty odszkodowania na rzecz pasażerów spoczywa wyłącznie na obsługującym dany lot przewoźniku lotniczym.

Wyrok w sprawie C-502/18, z dnia 11.07.2019 roku, odnosi się do lotu łączonego, składającego przelotu z Pragi (Republika Czeska) do Bangkoku (Tajlandia) przez Abu Zabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie), przy czym pierwszy lot realizowała spółka České aerolinie, drugi zaś przewoźnik z poza Unii – Etihad Airways. Rezerwacji na przelot łączony pasażerowie dokonali u czeskiego przewoźnika, który na mocy wyroku Trybunału odpowiada za opóźnienie czy wszelkie inne nieprawidłowości poczynione przez drugiego przewoźnika.

W myśl Rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11 lutego 2004 r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, lot z jednym lub kilkoma połączeniami będący przedmiotem jednej rezerwacji stanowi jedną całość do celów prawa pasażerów do odszkodowania przewidzianego w tym rozporządzeniu.

Pasażerowie, których lot do Abu Dabi znacznie się opóźnił, mają więc do-



chodzić roszczeń u spółki České aerolinie, która sprzedała lot łączony. W ramach umowy o wspólnej obsłudze połączeń przewoźnik obsługujący ma prawo do zwrócenia się do tego ostatniego przewoźnika w celu uzyskania rekompensaty tego obciążenia finansowego.

Rozporządzenie w sprawie odszkodowań dla pasażerów za odmowę przyjęcia na pokład, odwołanie lub duże opóźnienie lotów ustala kwoty, o które pasażerowie mogą się ubiegać w postępowaniu odszkodowawczym

na 250 euro przy lotach o długości do 1.500 km, i 400 euro w przypadku lotów dłuższych niż 1.500 km.

Loty do miejsca docelowego i loty powrotne są zawsze traktowane jako dwa osobne loty, nawet jeżeli zostały zarezerwowane w ramach jednej rezerwacji.

Prawa pasażerów linii lotniczych znajdziesz na stronie: https://europa.eu/youreurope/citizens/travel/passenger-rights/air/index_pl.htm

KATARZYNA KOŁBUŚ

Redaktor prowadząca RB Magazine. Od ponad 10 lat związana z prasą branżową, m.in. Gazetą Finansową i portalem ipip.com.pl, który poświęcony jest finansom, podatkom, prawu, polityce i gospodarce. Ukończyła filologię polską na UMCS oraz językową redakcję tekstu na Uniwersytecie Warszawskim

URLOP SPEŁNI SWOJĄ ROLE, JEŚLI NIE BĘDZIE POWODEM STRESU

Według badań przeprowadzonych przez serwis Praca.pl aż 34% Polaków nie ma czasu wyjechać, aby odpocząć. To niepokojąca informacja, szczególnie jeśli weźmiemy pod uwagę to, jak wiele pozytywnych aspektów dla firmy niesie ze sobą udany wypoczynek pracownika.

Dzięki wypoczynkowi zatrudnieni zyskują nową energię i świeże spojrzenie, co pozwala dużo bardziej wydajnie realizować zadania. Pracownik wypoczęty rzadziej korzysta ze zwolnień lekarskich, jest lepiej zmotywowany i bardziej kreatywny. Co możemy zrobić, aby w pełni wykorzystać dobrodziejstwa wypoczynku?

Urlop wypoczynkowy w przepisach prawa

Pracownik nie może się zrzec urlopu, a obowiązkiem pracodawcy jest jego udzielenie. Każdy pracownik ma prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Prawo to jest zawarte w Konstytucji RP. W zależności od stażu pracy, urlop przysługuje w różnym wymiarze. 20 dni ma do dyspozycji pracownik zatrudniony krócej niż 10 lat, natomiast 26 dni przypada osobie, która jest zatrudniona co najmniej 10 lat. Przy udzielaniu urlopu jeden dzień odpowiada 8 godzinom pracy.

Pracodawca jest obowiązany udzielić pracownikowi urlopu w tym roku kalendarzowym, w którym pracownik uzyskał do niego prawo. Ma obowiązek również za czas urlopu wypłacić pracownikowi wynagrodzenie takie, jakie

by otrzymał gdyby w tym czasie pracował. Dotyczy to stałych, jak i zmienne składników wynagrodzenia. Urlop powinien być udzielany zgodnie z planem urlopów, a ten ustala pracodawca, w taki sposób, aby zapewnić normalny tok prac.

Okres letni, w którym pracownicy zazwyczaj decydują się na dłuższe nieobecności w pracy, może być powodem dezorganizacji w firmach. Jednak dzięki odpowiedniemu postępowaniu pracowników planujących wziąć urlop, pracodawca może nie odczuć ich nieobecności.

Postępujmy zgodnie z listą

Aby zmniejszyć stres, na kilka tygodni przed udaniem się na wypoczynek można przygotować listę zadań, które trzeba wykonać samodzielnie do czasu wyjazdu. Z każdym dniem dodatkowych zadań spoza listy może przybywać, lecz jeśli nie są istotne, warto być asertywnym i nie koncentrować się na nich. Dzięki takiemu podejściu zdążymy pozałatwiać najważniejsze sprawy.

Udzielenie przed wyjazdem informacji o terminie nieobecności w pracy zapewni spokojny wypoczynek

Niezbędne jest poinformowanie zarówno przełożonych jak i współpracowników o terminie swojej nieobecności. Spowoduje to, że zmotywują się do pozałatwiania wszystkich pilnych spraw jak najszybciej to będzie możliwe. Jeśli nie będą wiedzieli o nieobecności konkretnej osoby, mogą jej zakłócić wypoczynek. Dobrze jest dołączyć taką informację w stopce mailowej, dzięki czemu o absencji będą wiedzieć nie tylko współpracownicy, ale także osoby spoza organizacji. Na czas wypoczynku ustawmy w mailu informację zwrotną o tym, że jesteśmy w trakcie urlopu, z datą powrotu do pracy. Dbalność o takie szczegóły na pewno zostanie zauważona.

Godny zastępca to podstawa

Wytypowanie osoby, która przejmie najważniejsze sprawy urlopowicza, pozwoli firmie funkcjonować w taki sam sposób, jak w każdym innym okresie w roku. Nieobecność danego pracownika nie jest wtedy aż tak bardzo odczuwalna i nie powoduje stresu. Trzeba pamiętać, aby poinformować pracodawcę, kto został wyznaczony jako zastępca. Powierzając zadanie osobie mniej doświadczonej od siebie, dajemy komunikat, że wierzymy w jej potencjał i mamy do niej zaufanie. To buduje pozytywne

więzi. Aby ta osoba była w stanie wykonać zadania w odpowiedni sposób, należy przedstawić jej fazy poszczególnych projektów, osoby do kontaktu oraz oczekiwania klientów.

Porządek na biurku sprawia, że pracownicy nie tracą czasu i pracują bardziej wydajnie

Warto przed opuszczeniem biura zadbać o porządek na biurku. Szukanie zaginionych rzeczy pod stosem dokumentów sprawia, że traci się więcej czasu, który będzie przecież tak bardzo potrzebny po powrocie z urlopu. Uporządkowane stanowisko robocze pomaga także w podniesieniu efektywności pracy. Ponadto większość pracowników zdaje sobie sprawę, że bałagan na biurku jest oznaką braku profesjonalizmu.

Zostaw telefon służbowy w domu

Odcięcie się od obowiązków służbowych podczas wypoczynku niesie za sobą wiele zalet. Jakość odpoczynku będzie znacznie wyższa, jeśli na te kilka dni pracownik przestanie myśleć o sprawach zawodowych. Podczas wakacji niewskazane jest czytanie maili czy odbieranie telefonów służbowych. Urlop powinien być czasem poświęconym na regenerację, która w dalszej perspektywie pociąga za sobą wiele pozytywnych skutków.

Po urlopie zajmij się sprawami pilnymi

Dzięki wdrożeniu powyższych zasad, powrót do pracy po skończonym wypoczynku nie powinien być aż tak stresujący. Ponowne ustalenie priorytetów sprawi, że łatwiej będzie ocenić, którymi sprawami trzeba się zająć w pierwszej kolejności. Pomoże w tym rozmowa z przełożonym oraz wybranym zastępcą, którzy opowiedzą o podjętych przez firmę decyzjach i działaniach. Następnym krokiem jest przejrzanie skrzynki odbiorczej i odpisanie na maile zadane przez kluczowe osoby w firmie lub klientów.

Pracodawcy nie unikną udzielania urlopów, ponieważ jest to konstytucyjne prawo obywateli. Jednakże prawidłowa organizacja pozwoli zachować odpowiedni tok prac i uniknąć stresu. Pracownicy i pracodawcy na dłużej będą mogli cieszyć się pozytywnymi efektami wypoczynku. Osoby przeznaczające wolny czas na wypoczynek bez zakłóceń są bardziej kreatywne i szybciej znajdują rozwiązanie problemów niż te wiecznie zapracowane. Warto wspomnieć także o pozytywnym wpływie odpoczynku na stan zdrowia. Zmniejsza się między innymi ryzyko wystąpienia zawału serca czy depresji, a zdrowy pracownik mniej będzie korzystał z urlopu zdrowotnego.

AKTUALNE OFERTY PRACY

**Specjalista ds.
administracji i organizacji**
Warszawa

**Adwokat ze specjalizacją
prawo korporacyjne**
Warszawa

**Konsultant
ds. prawno-podatkowych**
Warszawa

**Samodzielna/-y
księgowa/-y**
Katowice

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie życiorysu i listu motywacyjnego podając w tytule wiadomości odpowiednią nazwę stanowiska na adres e-mail:
rekrutacja@russellbedford.pl

MARTA WÓJCICKA

Młodszy specjalista ds. marketingu i HR

RAPORT NIK WSKAZUJE NA BŁĘDY JEDNOLITEGO PLIKU KONTROLNEGO

Naczelną Izbą Kontroli sprawdzono jak działał JPK od momentu jego wprowadzenia i czy spełnił swoją rolę. Wskazano obszary wymagające poprawy. Iza przeprowadziła też ankietę wśród przedsiębiorców, którzy ocenili funkcjonowanie Pliku.

Analiza danych wykazała pozytywny wpływ JPK na skrócenie czasu prowadzenia kontroli i postępowań przez organy KAS w porównaniu z tymi, w których JPK nie wykorzystywano. Wiele obszarów wciąż jednak wymaga naprawy. Można też zauważyć, że nie jest on wykorzystywany w pełni, np. w roli narzędzia zarządzania ryzykiem podatkowym i dokumentacją w firmie.

Do poprawki

Kontrola wykazała między innymi następujące błędy w zakresie głównego zadania JPK, tj. kontroli podatkowej:

- Brak możliwości weryfikacji wywiązywania się podatników z obowiązków w zakresie JPK. W odniesieniu do plików JPK_VAT za 2016 r. i 2017 r. Ministerstwo Finansów nie prowadziło na poziomie centralnym weryfikacji, czy podatnicy zobowiązani do składania JPK_VAT wywiązywali się z tego obowiązku. W rejestrach KAS nie ewidencjonowano wielkości przedsiębiorcy w rozumieniu ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, a obecnie ustawy Prawo przedsiębiorców. Kryterium to warunkowało możliwość wygenerowania i prawidłowe działanie raportu R.O. Dlatego też

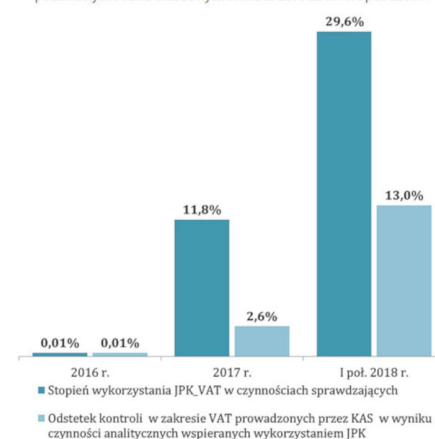
raport ten mógł być wygenerowany dopiero w 2018 r., kiedy to obowiązkiem JPK_VAT objęto już wszystkich czynnych podatników VAT;

- Brak numeru NIP w JPK_VAT do końca 2016 r. Obowiązujące w 2016 r. przepisy nie przewidywały wykazywania w ewidencji VAT numeru NIP kontrahenta. Wymóg ujęcia NIP w ewidencji VAT został wprowadzony od 1 stycznia 2017 r. W związku z powyższym w Ministerstwie Finansów w nieznacznym stopniu były wykorzystywane pliki złożone za 2016 r. Analiza plików była utrudniona ponieważ brak NIP uniemożliwiał porównanie transakcji dokonanych pomiędzy kontrahentami;
- Zwłoka w opracowaniu zasad wykorzystania struktur JPK dostępnych na żądanie KAS. W Ministerstwie Finansów, z ponad rocznym opóźnieniem opracowano i przekazano podległym jednostkom zasady wykorzystania przez jednostki KAS struktur JPK dostępnych na żądanie organów podatkowych;
- Brak optymalnych rozwiązań w zakresie wykorzystania plików JPK pobieranych na żądanie KAS. Ministerstwo Finansów nie zapewniło

podległym jednostkom optymalnych rozwiązań w zakresie korzystania z plików JPK przekazanych przez podatników za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej na żądanie organów podatkowych.

Trzeba zauważyć, że z biegiem czasu sytuacja poprawia się i Ministerstwo udostępnia pracownikom KAS narzędzia do rozwiązywania problemów informatycznych, udoskonala architekturę informatyczną, jak też organizuje szkolenia dla pracowników urzędów. Nadal jednak wykorzystanie JPK w kontrolach podatkowych i celno-skarbowych oraz w postępowaniach podatkowych nie jest w pełni zadowalające, co obrazuje załączony wykres.

Stożek wykorzystania JPK w czynnościach sprawdzających oraz kontrolach podatkowych i celno-skarbowych w latach 2016-2017 i w I poł. 2018 r.



Źródło: Opracowanie NIK na podstawie danych z kontroli

Druga strona medalu – opinie przedsiębiorców

NIK skierowała w formie elektronicznej do 25,0 tys. przedsiębiorców (w tym: 2,0 tys. dużych przedsiębiorców, 4,0 tys. średnich, 8,0 tys. małych i 11,0 tys. mikroprzedsiębiorców) ankietę oceniającą JPK. I tak – około 3/4 przedsiębiorców, którzy zobowiązani byli do sporządzenia poszczególnych struktur JPK, nie miało problemów z prawidłowym sporządzeniem plików. W przypadku JPK_VAT 28,4% przedsiębiorców uczestniczących w badaniu ankietowym zadeklarowało problemy z wysyłką tego pliku.

Wśród dużych, średnich i małych przedsiębiorstw najczęściej wskazywaną przyczyną problemów (od 59,2% do 64,8% w poszczególnych kategoriach przedsiębiorstw) było niedostosowanie systemów informatycznych przedsiębiorstwa. Jako drugą najczęściej pojawiającą się przyczyną problemów wśród powyższych kategorii przedsiębiorstw wskazywano częste modyfikacje struktur JPK (od 50,7 do 54,4%). W mikroprzedsiębiorstwach na pierwszym miejscu wskazywano częste modyfikacje struktur JPK (44,3%), a jako kolejne niedostosowanie systemów informatycznych przedsiębiorstwa (38,6%).

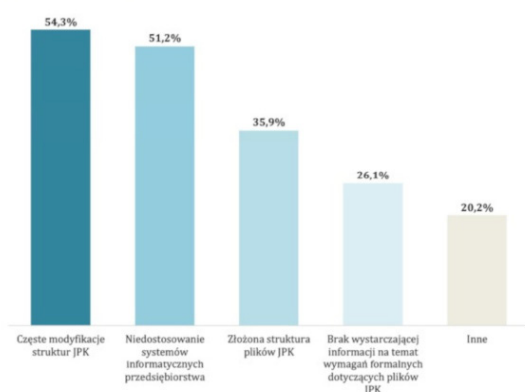
Według deklaracji przedsiębiorców łącznie niespełna 5% z nich wykorzystywało JPK do celów wewnętrznych (np.

zarządczych). W grupie tej dominowali mikroprzedsiębiorcy (40,5% ankietowanych). W podziale na poszczególne kategorie przedsiębiorstw 6% spośród dużych przedsiębiorców wykorzystywało JPK do celów innych niż realizacja obowiązków względem KAS. W średnich przedsiębiorstwach odsetek ten wyniósł 5,1%, w mikroprzedsiębiorstwach 4,9%, a w małych przedsiębiorstwach 3,8%.

Przedsiębiorcy doceniają możliwość wykorzystania narzędzi lub usług umożliwiających weryfikację rzetelności kontrahentów, chociaż korzysta z nich wciąż niezbyt duży odsetek użytkowników JPK.

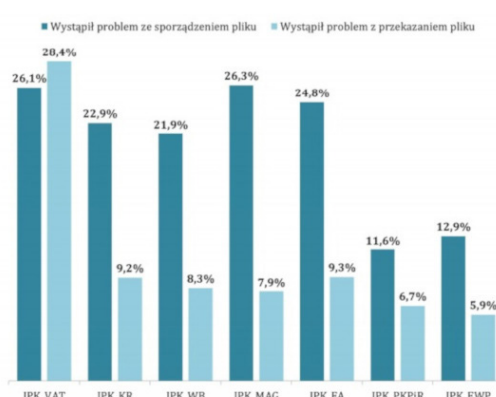
Wyciągając wnioski z kontroli, NIK skierowała do MF sugestie, aby niezwłocznie przygotować oraz wdrożyć narzędzia zapewniające jednostkom KAS dostęp do plików przekazywanych na żądanie organów podatkowych przez podatników drogą elektroniczną; określić w zakresach kompetencji poszczególnych komórek organizacyjnych Ministerstwa Finansów zadania dotyczące nadzoru nad wykorzystaniem plików JPK w kontrolach podatkowych i celno-skarbowych oraz w postępowaniach podatkowych; oraz zarządzić stałe monitorowanie wykorzystania plików JPK przez jednostki KAS, w tym poprzez wprowadzenie mierników pozwalających ocenić stopień wykorzystania plików JPK w kontrolach podatkowych i celno-skarbowych oraz w postępowaniach podatkowych.

Przyczyny problemów z prawidłowym sporządzeniem i przekazaniem plików JPK wśród podatników, którzy mieli problem z wysyłką JPK_VAT



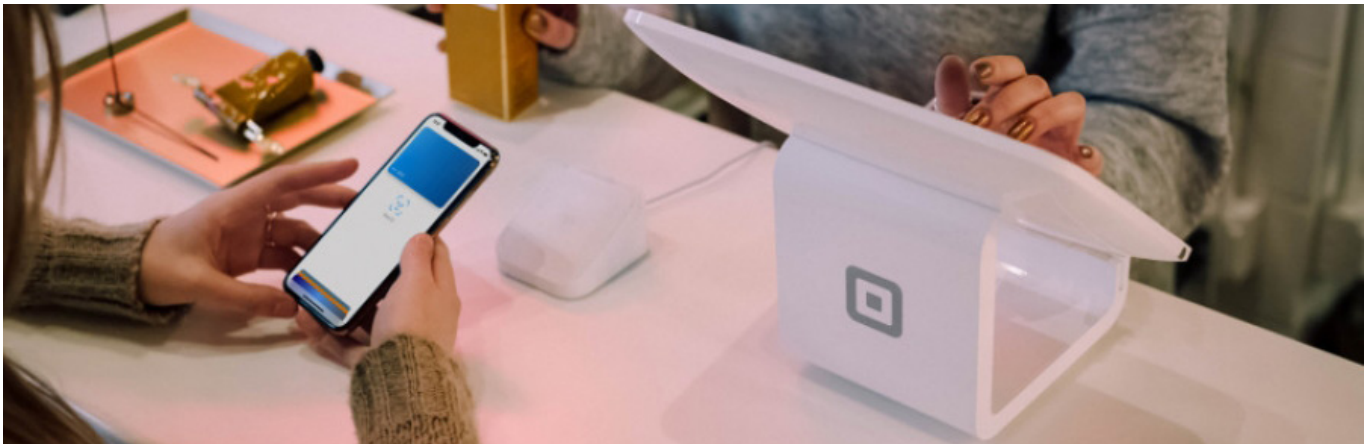
Źródło: opracowanie NIK na podstawie badania ankietowego przedsiębiorców

Częstość występowania u przedsiębiorców problemów z prawidłowym sporządzeniem poszczególnych struktur JPK lub z ich przekazaniem organom podatkowym



Źródło: opracowanie NIK na podstawie badania ankietowego przedsiębiorców

OD NOWEGO ROKU KASY REJESTRUJĄCE W POSTACI OPROGRAMOWANIA, ALE NADAL Z DRUKOWANYMI PARAGONAMI



12 sierpnia 2019 r. Ministerstwo Finansów skierowało do konsultacji projekt rozporządzenia ws. kas rejestrujących mających postać oprogramowania (tzw. kasy wirtualne).

Kasy wirtualne, czyli mające postać oprogramowania, instalowanego na smartfonach czy tabletach, mają pomóc w ściąganiu podatku poprzez rejestrowanie sprzedaży detalicznej w czasie rzeczywistym. Podobne rozwiązanie stosowane jest między innymi w Słowacji, Czechach, Chorwacji i Austrii. W Polsce mają one stanowić alternatywę dla obecnie użytkowanych kas w postaci sprzętowej.

Projekt z dnia 6.08.2019 r. w sprawie kas rejestrujących mających postać oprogramowania określa:

- grupy podatników, w odniesieniu do których możliwe jest używanie kas – są to zarówno podatnicy VAT czynni, jak i zwolnieni;
- wymagania techniczne dla kas (Wymagania techniczne dla kas dotyczące ich zawartości: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//502/12323808/12623113/12623114/dokument413729.pdf>)

- sposób używania kas, w tym sposób prowadzenia ewidencji przy ich użyciu, sposób zakończenia ich używania w przypadku zakończenia działalności gospodarczej lub pracy tych kas oraz szczególne przypadki i sposób wystawiania dokumentów w postaci innej niż wydruk przy zastosowaniu tych kas (Zasady prowadzenia ewidencji sprzedaży przy użyciu kasy rejestrującej i wystawiania paragonu fiskalnego: <https://legislacja.rcl.gov.pl/docs//502/12323808/12623113/12623114/dokument413731.pdf>)

Kasa ma posiadać certyfikat kasy wystawiony przez producenta danej kasy. Producent przydziela danej kasie certyfikat kasy poprzez wprowadzenie certyfikatu kasy do kasy. Producent zapewnia również zabezpieczenie oraz przechowywanie certyfikatów kas. Ważność i wiarygodność certyfikatu można będzie sprawdzić w Biuletynie Informacji Publicznej ministra właści-

wego do spraw finansów publicznych, gdzie umieszczony zostanie tworzony i aktualizowany przez Szefa KAS wykaz producentów kas posiadających zarejestrowany certyfikat producenta.

Nadal w gestii podatnika będzie zapewnienie połączenie urządzenia zawierającego oprogramowanie rejestrujące z drukarką i wystawianie paragonów papierowych. Zgodnie z ustawą w wyjątkowych sytuacjach będzie możliwe pominięcie tego obowiązku w systemie bezobsługowym po uprzednim zapewnieniu nabywcy możliwości zapoznania się z danymi o sprzedaży – informacja ma pojawić się na urządzeniu do automatycznej sprzedaży w postaci określonej w załączniku numer 1 rozporządzenia.

Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r.

Uwagi do projektu dostępnego na stronie Rządowego Centrum Legislacji można składać do 28 sierpnia 2019 r.



AKADEMIA

www.rbakademia.pl



SZKOLENIA ZAMKNIĘTE

Z ZAKRESU KADR,
PŁAC I KSIĘGOWOŚCI
Z MOŻLIWOŚCIĄ
DOFINANSOWANIA
Z UE I KFS

Russell Bedford Poland Akademia dysponuje profesjonalną kadrą trenerów i specjalistów posiadających ogromną wiedzę merytoryczną i warsztat praktyczny, co w połączeniu z licznymi kontaktami w branży hotelarskiej daje nieograniczone możliwości przy organizowaniu szkoleń in-company. Dzięki dopasowaniu merytorycznemu do indywidualnych potrzeb uczestników zapewniają one najwyższą skuteczność.



Kontakt

Kinga Szostak
Manager ds. kluczowych klientów
T: +48 533 339 801
E: kinga.szostak@russellbedford.pl

www.russellbedford.pl

www.rbakademia.pl

Biuro Warszawa

ul. Marynarska 11
02-674 Warszawa
T: 22 299 01 00
F: 22 427 44 02
E: office@russellbedford.pl

Biuro Katowice

ul. Lompy 14 lok. 410
40-040 Katowice
T: 32 731 34 20
F: 32 731 34 21
E: katowice@russellbedford.pl

Biuro Kraków

ul. Rondo Mogiłskie 1
31-516 Kraków
T: 12 307 40 90
F: 22 427 44 02
krakow@russellbedford.pl